



DZIŚ STRONA ZDROWIA

NIEZNANE FAKTY O LEWORĘCZNOŚCI

NIEDAWNO BYŁA PIĘTNOWANA, TERAZ JUŻ NIKOGO TO NIE DZIWI

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



www.gazetakrakowska.pl

Nr 186 (23 827) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 12.08.2026

77
lat

Gazeta Krakowska

Pasje

Daniel Siarka z Podsarnia jako pierwszy Polak zjechał na snowboardzie z Piku Lenina

- Str. 6

**Z naszych stron**

Zaćmienie Słońca już dziś. O której godzinie w Krakowie możemy je oglądać? - Str. 7

Inwestycja

Nowa linia kolejowa. Pociągi między Podlęzmem a Gdowem mają pojechać w 2029 roku



FOT. BUDIMEX

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

**Z naszych stron**

Tajemniczy zamek nad Jeziorem Rożnowskim. Czy zyska nowe życie?

Klaudia Kulak

Ten zamek od lat intryguje mieszkańców i turystów. Składa się z ruin średnio-wiecznego zamku rycerskiego z XIV wieku (zamek górny) i renesansowych fortyfikacji z XVI wieku (zamek dolny). Czy stanie się atrakcją turystyczną? Do tego chciałyby doprowadzić władze gminy Gródek nad Dunajcem. Na jakim są aktualnie etapie?

To prawdopodobnie jedna z najciekawszych budowli nad Jeziorem Rożnowskim. Znajduje się tam bardzo ciekawy zamek górny z XIV wieku oraz zamek dolny z XVI wieku. Do czasów współczesnych przetrwał beluard oraz mur kurtynowy wraz z bramą wjazdową.

Atrakcja dla turystów?

Najbardziej charakterystycznym elementem zamku jest beluard wzniesiony z inicjatywy teoretyka sztuki wojennej, hetmana Jana Amosa Tarnowskiego. Powodem rozpoczęcia prac był wzrost zagrożenia tureckiego po bitwie pod Mohaczem. Wówczas miała stać się najnowocześniejszą fortyfikacją w kraju, jednak w 1561 roku, po śmierci hetmana, prace zostały przerwane.

Obiekt budzi zainteresowanie, a jego potencjał dostrzegły również władze Gródka nad Dunajcem.

W 2025 roku, po wielu miesiącach negocjacji ze spadkobiercami rodziny Stadnickich, do których należał beluard i dolny zamek w Rożnowie, teren udało się wykupić.

Mowa nie tylko o zabytku, ale także o całym przyległym terenie. Władze gminy chciałyby stworzyć

tam wyjątkowe miejsce dla turystów. I choć obiekt nie pełni aktualnie funkcji atrakcji turystycznej, jest interesujący dla wszystkich miłośników zamków oraz osób zwiedzających okolice Jeziora Rożnowskiego. Przed niedokończonym zamkiem znajduje się tabliczka informacyjna, która przybliży historię obiektu.

Można z niej dowiedzieć się, że to renesansowa fortyfikacja obronna z XVI wieku oraz kilka ciekawostek – między innymi fakt, że jest to cenny przykład architektury militarnej z XVI wieku oraz że obiekt zbudowany został z ciosanego kamienia. Jego zewnętrzna elewacja została ozdobiona herbem fundatora oraz rzeźbą mężczyzny z głową Turka w rękach.

Do ciekawostek można zaliczyć również fakt, że w beluardzie Andrzej Wiszowaty urządził zbór

ariański. Potem, w XVII wieku, urządzono tam odlewnię dzwonów, a następnie spichlerz. W XIX wieku znajdowały się tam gorzelnia i dworskie magazyny. Potem obiekt nie spełniał już żadnych funkcji, był pusty i stopniowo ulegał degradacji.

Co dalej z zamkiem?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do wójta Gródka nad Dunajcem Jarosława Baziaka. Jak poinformował w rozmowie z „Gazetą Krakowską”, gmina dokłada wszelkich starań, aby zamek „wskrzesić”, jednak wymaga to etapowania, a przede wszystkim zdobycia ogromnych pieniędzy, dzięki którym możliwe byłoby spełnienie marzeń o stworzeniu nowej atrakcji turystycznej nad Jeziorem Rożnowskim.

- Str. 4

Tarnów

Finisz remontu na Batorego. Będzie ładniej, ale czy wygodniej?

Ulica w nowej odsłonie może być istotną barierą dla poruszających się na wózkach inwalidzkich lub matek z dziećmi w wózkach

- Str. 5

Zmuszał kobiety do prostytucji: bił je, zastraszał i groził ich bliskim. Tarnowska prokuratura postawiła zarzuty 30-letniemu Bułgarowi - Str. 4

W Jankowicach powstaje przestrzeń rekreacyjna. Trwają prace przy zagospodarowaniu terenu w sąsiedztwie placu zabaw i boiska - Str. 7

POLECAMY

JUTRO Dla kogo tzw. emerytury matczyne? PIĄTEK Polacy latem remontują mieszkania

12.08.2026

Środa

Dziś imieniny obchodzą: Klara, Lech, Joanna
Telefon alarmowy: 112

Komentarz na dziś



Jakub Guder: Kuś i Niewiadoma - silne babki utarły nosa facetom

publicysta

Czesław Lang chciał utrzyć nosa Katarzynie Niewiadomej, a wyszło całkiem odwrotnie. Szef Tour de Pologne oburzył się, że jedna z najlepszych kolarzek świata nie wystartuje w kobiecym wyścigu dookoła Polski. „Żeby nie było za późno, bo teraz jest na topie i warto się pokazać przede wszystkim kibicom. (...) Taka zawodniczka w swoim kraju powinna wystartować” - grzmiał Lang cytowany przez PAP. „Ścigam się, aby osiągać swoje cele i mojej drużyny (...), a nie po to, by zadowolić organizatorów. Nikt nie musi mi mówić, co jest dla mnie dobre, a co nie” - odparowała Niewiadoma, a potem skradła Langowi całe show. No bo my, Polacy, zamiast emocjonować się męskim wyścigiem dookoła Polski, z wypiekami na twarzy śledziliśmy jak nasza Kasia pokonuje „Olbrzyma Prowansji”, czyli słynny podjazd pod legendarną górę Mont Ventoux na trasie Tour de France. Efekt jest taki, że nikt nie wie, kto wygrał tegoroczny Tour de Pologne, za to wiemy doskonale, że za szerokim uśmiechem Niewiadomej chowa się mocna babka z charakterem.

W sportowej rywalizacji swoją wartość udowodniła także Anastazia Kuś, która została mistrzynią świata U20 w biegu na 400 metrów. To jej Aleksander Dzieciolowski z TVP zarzucił, że robi „karierę przez pośladki”. Słyszeliście o nowych wytycznych dla realizatorów transmisji lekkoatletycznych, by nie pokazywać sportsmenek w sposób dwuznaczny? No to Instagram Kuś zdecydowanie ich nie spełnia. W sumie nie wiadomo, czy większą gwiazdą jest tam ona, czy mama Alicja, była tancerka zawodowa, a dziś jej trenerka. Obie panie lubią obiektyw, z wzajemnością zresztą, co wielu drażni. Teraz okazało się, że za tymi pośladkami stoją mordercze treningi i dobre wyniki. Na pohybel hejterom!

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Gazetę
 Krakowską”

tel. 12 312 53 88
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA



dziś
 24°C/10°C



jutro
 26°C/11°C



Redaktor naczelny
 Piotr Rapalski
Z-ca redaktora naczelnego
 Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzisław Zapart,
 Dariusz Penar, Katarzyna
 Kachel, Paulina Szymczewska,
 Agnieszka Aulich, Magda
 Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A,
 30-701 Kraków
 tel. 12 688 85 01
 redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
 Dariusz Kolacz
Dyrektor sprzedaży
 Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
 tel. 12 688 84 44
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Miłowice,
 ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
 znaków przy Artykule,
 w szczególności przy
 Aktualnym Artykule, oznacza
 możliwość jego dalszego
 rozpowszechniania tylko
 i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
 zgodnie z cennikiem
 zamieszczonym na stronie
 www.gazetakrakowska.pl/tresci
 i w zgodzie z postanowieniami
 niniejszego regulaminu.

KOLEJNA INWESTYCJA W TURYSTYKĘ

Niedawno mówiło się o nim „uzdrowisko widmo”. Dziś Żegiestów wraca do łask

Klaudia Kulak

Jeszcze niedawno o Żegiestowie mówiło się „uzdrowisko widmo”. Jako miejsce kojarzone z wypoczynkiem pozostawało jedynie w pamięci dawnych kuracjuszy i turystów.

Teraz wszystko wskazuje na to, że małopolskie uzdrowisko zyskuje nowe życie. Realizowane tam inwestycje oraz wzrost ruchu turystycznego sprzyjają temu. Jedną z nich jest budowa promenady. Prace trwają, a efekty są już imponujące. W to zadanie Muszyna zainwestowała ponad sześć milionów złotych.

Budowa promenady spacerowej wzdłuż potoku Żegiestowskiej realizowana jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Małopolski na lata 2021-2027. Cały projekt jest wart ponad sześć milionów zł.

Promenada składać się będzie z ciągów pieszych, pieszo-rowerowych oraz pieszo-jezdnich. Miejsce przygotowane zostanie przede wszystkim dla turystów. Nie zabraknie obiektów małej architektury oraz pomostów z tarasami widokowymi, a cały teren zostanie efektownie oświetlony.



FOT. UMIGU MUSZYNA

Turysty mają wrócić do Żegiestowa

„Celem głównym projektu jest dalszy wzrost atrakcyjności gminy Muszyna i jej trzech uzdrowisk Muszyny, Złockiego i Żegiestowa-Zdroju jako miejsc o dużych walorach turystyczno-uzdrowiskowych i dużym wpływie na rozwój zintegrowanej oferty uzdrowisk popradzkich, a także znaczącym wpływie na podnoszenie konkurencyjności małopolskiego produktu uzdrowiskowego” - czytamy w opisie projektu.

Pierwsze efekty prac są już widoczne. Pojawiają się drogi dla pieszych i rowerzystów z kostki brukowej, nawierzchnie z płyt kamiennych, a także mat przerostowych i po-

mostów. Widać już zatoki postojowe z kostki brukowej, a także zjazdy.

Dopełnieniem realizowanych zadań będą elementy małej architektury oraz zieleni. Nie zabraknie ławek parkowych, kamiennych donic, stojaków na rowery, pergoli. A także nasadzeń lip, grabów oraz zielonych trawników.

- Kiedyś w Szczawnicy nikt nawet nie przypuszczał, że zwykłe ławeczki i trakt spacerowy mogą przyciągnąć tylu turystów. Podobnie może być w Żegiestowie - podkreśla w rozmowie z nami burmistrz Jan Golba. Jak dodaje, inwestycja jest już na etapie zaawansowanym, a budowa ma się zakończyć jeszcze w tym roku. Jego zdaniem to może być impuls dla właścicieli bardzo dobrze funkcjonujących kiedyś obiektów w tej okolicy.

- Ta promenada ma przede wszystkim stworzyć warunki do inwestowania dla tych właścicieli obiektów, które do tej pory są w złym stanie i nikt tam nie podejmuje remontu. Te obiekty kiedyś dobrze funkcjonowały - było dużo turystów. Chcielibyśmy, żeby znów dawały miejsca pracy i ofertę dla turystów - powiedział nam Golba.

PRZYRODA

Rusałka żałobnik lubi pozować do zdjęć. Celebryta

Grzegorz Tabasz

Jeden z czterech gatunków motyli, które w naszym klimacie potrafią przetrwać zimą bez szwanku w postaci dorosłego owada to rusalka żałobnik. Pozostałe to cytrynek, pawie oczko i pokrzywnik. Trzeba jednak powiedzieć, że najbardziej elegancki z nich to rusalka żałobnik. Dopiero co z poczwerek wyszło nowe pokolenie. Od teraz, przez całą jesień aż do następnej wiosny będą latać

nad leśnymi drogami i porębami. Są piękne. Aksamitna czerni skrzydeł z żółtą obwódką dookoła. I seria błękitnych plamek. Wygląd motyla dokładnie oddaje nazwę. Byłbym zapomnieli: to jeden z największych motyli. Niektóre okazy mają skrzydła o prawie dziesięciocentymetrowej rozpiętości. Żałobniki będą latać na porębach i leśnych drogach, tam, gdzie rosną wierzbki i osiki, czyli pokarm dla gąsienic. Zawsze w silnie nagrzanych i osłoniętych

od wiatru miejscach. Mocne skrzydełka wielkości połowy dłoni pozwalają na zgrabny, szybujący lot. Żałobnik uwielbia przysiadac na nagrzanej ziemi i zażywać słonecznych kąpiel. Dzięki ciemnej barwie ciała motyla perfekcyjnie pochłania każdą odrobinę ciepła. Żałobnik jest urodzonym celebrytą. Niezbyt strachliwy toleruje człowieka i aparat fotograficzny. Jeśli tylko nie spłoszyć go rzuconym cieniem, to można pstryknąć zdjęcie za zdjęciem. Przy odrobinie cierpliwości nawet z półmetrowego dystansu. Radzę skorzystać. Po przezimowaniu motyle płowieją i tracą sporo ze ślicznego, letniego wyglądu.

REGION

• Telefon dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
 • e-mail redakcyjny **redakcja@gk.pl**

INWESTYCJA

Pociągi między Podłężem a Gdowem pojadą za trzy lata?

Klaudia Kulak

Rozpoczęły się prace przy realizacji obiektów inżynierskich, które otwierają kolejny etap kluczowej dla województwa małopolskiego inwestycji. Mowa o budowie nowej linii kolejowej nr 622 na odcinku Podłęż – Gdów oraz łącznicy kolejowej nr 627 Podłęż – Podłęż Balachówka. Planowane zakończenie budowy przewidziane jest na 2029 rok.

Inwestycja realizowana jest przez firmę Budimex. Jak czytamy w komunikacie, udało się zrobić cztery ważne kroki w kierunku rozpoczęcia inwestycji. Dotyczą rozpoczęcia robót związanych z budową dwóch mostów kolejowych (każdego o długości około 1,4 km), wiaduktu kolejowego o długości około 600 metrów oraz mostu kolejowego o długości również 600 metrów.



FOT. BUDIMEX

To największa inwestycja kolejowa realizowana na południu Polski

Oprócz budowy obiektów inżynierskich rozpoczęły się również prace przy jednym z kluczowych elementów całej inwestycji – tunelu kolejowym T11 o długości blisko 900 metrów, który powstanie na trasie nowej linii kolejowej Podłęż – Gdów. Obecnie wykonywane są roboty przygotowujące teren pod jego budowę. – Projekt wszedł w kluczową fazę realiza-

cji. Rozpoczęcie budowy najważniejszych obiektów inżynierskich wymagało profesjonalnych przygotowań, koordynacji projektowej oraz mobilizacji znacznych zasobów technicznych. To jedna z najbardziej wymagających inwestycji kolejowych realizowanych obecnie w Polsce, która będzie wykorzystywać zaawansowane technologie wykonawcze,

w tym drążenie tunelu metodą TBM oraz budowę wielkogabarytowych obiektów mostowych – mówi Adrian Jasiówka, dyrektor kontraktu z firmy Budimex SA.

Umowę na realizację kontraktu Budimex podpisał w marcu 2026 roku. Wartość inwestycji wynosi ponad 2,57 mld zł netto.

Docelowo kontrakt obejmuje zaprojektowanie urządzeń SRK i budowę około 19 kilometrów dwutorowej linii kolejowej nr 622 oraz jednotorowej łącznicy kolejowej nr 627 wraz z ich włączeniem do istniejących linii kolejowych nr 91 i nr 95. „W ramach inwestycji powstaną dwie nowe stacje kolejowe: Podłęż Balachówka i Gdów oraz dwa przystanki osobowe: Wiatowice i Zagórze koło Niepołomic. Łącznie wybudowanych zostanie 8 peronów. Zakres przedsięwzięcia obejmuje także realizację tunelu T11, 17 mostów oraz 11 wiaduktów kolejowych, 6 mostów i 5 wiaduktów drogowych. Dodatkowo wykonane

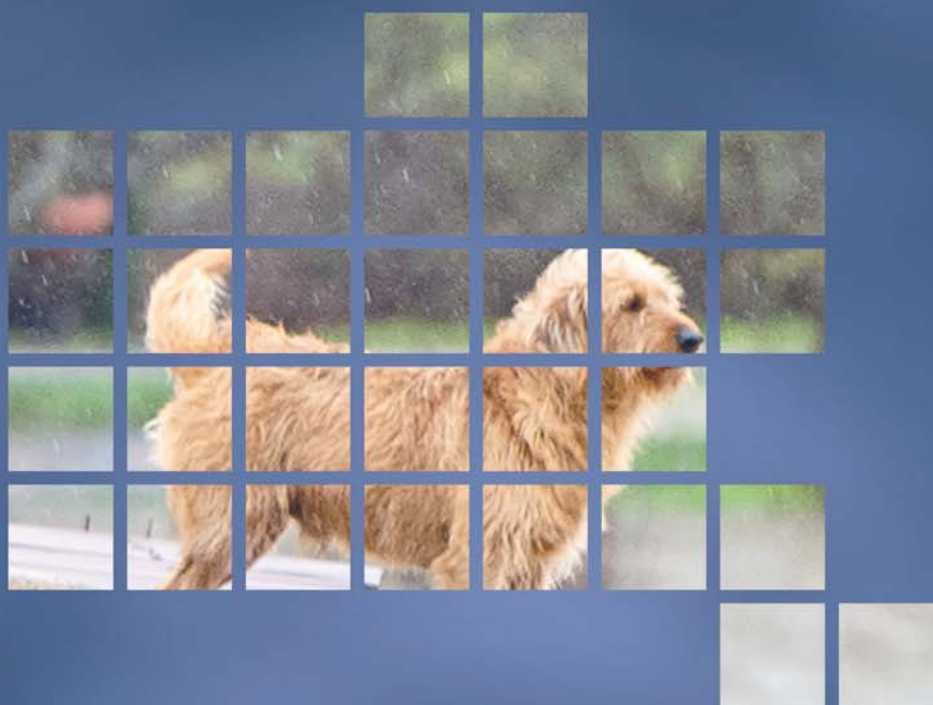
zostaną 24 przepusty, dwa przejścia pod torami oraz łącznie 18 ścian i konstrukcji oporowych” – czytamy w komunikacie Budimexu.

Zakres zadania obejmuje budowę układów drogowych, sieci trakcyjnej, systemów zasilania, odwodnienia, infrastruktury sanitarnej i telekomunikacyjnej. Wykonawca zajmie się również realizacją obiektów obsługi podróży oraz przebudową infrastruktury hydrotechnicznej.

Przypomnijmy, że budowa „Podłęż-Piekielko” jest obecnie największą inwestycją kolejową realizowaną na południu Polski. Po zakończeniu prac czas podróży między Krakowem a Nowym Sączem skróci się o około godzinę, a przejazd z Krakowa do Zakopanego będzie krótszy nawet o 90 minut. Inwestycja zwiększy również przepustowość sieci kolejowej oraz możliwości przewozów towarowych w regionie. Budimex od lat realizuje najbardziej wymagające projekty kolejowe w Polsce i w Europie.

REKLAMA

0111539480



Widzisz tylko fragment historii...

TURYSTYKA

Czy tajemniczy zamek będzie przyciągał do Gródka turystów?

Klaudia Kulak

Ta renesansowa fortyfikacja obronna mogłaby być turystycznym hitem. Zamek nad Jeziorem Rożnowskim ma ma-
lownicze położenie, jest także cennym przykładem architek-
tury militarnej z XVI wieku. Je-
go elewacja została ozdobiona
herbem fundatora oraz rzeźbą
mężczyzny z głową Turka w rękach. Czy władze gminy wyko-
rzystają potencjał budowli?

Zamek w Rożnowie to jedna z cie-
kawszych budowli nad Jeziorem Roż-
nowskim. Składa się z ruin średnio-
wiecznego zamku rycerskiego z XIV
wieku (zamek górny) i renesanso-
wych fortyfikacji z XVI wieku (zamek
dolny). Najbardziej charakterystycz-
nym elementem obiektu jest beluard
wzniesiony z inicjatywy teoretyka
sztuki wojennej, hetmana Jana
Amosa Tarnowskiego. Powodem roz-
poczęcia prac był wzrost zagrożenia
tureckiego po bitwie pod Mohaczem.
Wówczas miała stać się najnowocze-
śniejszą fortyfikacją w kraju, jednak
w 1561 roku, po śmierci hetmana,
prace zostały przerwane.

Obiekt budzi zainteresowanie,
a jego potencjał dostrzegły również
władze Gródka nad Dunajcem.
W 2025 roku, po wielu miesiącach ne-
gociacji ze spadkobiercami rodziny
Stadnickich, do których należał beluard
i dolny zamek w Rożnowie, teren
udało się wykupić. Władze gminy
chciałyby stworzyć tam wyjątkowe
miejsce dla turystów.

Dla miłośników historii

I choć zamek nie pełni aktualnie funk-
cji atrakcji turystycznej, jest intere-
sujący dla wszystkich miłośników
zamków i poszukiwaczy tajemnic.



Zamek nad Jeziorem Rożnowskim kryje wiele ciekawych opowieści

Przed niedokończonym zamkiem
znajduje się tabliczka informacyjna,
która przybliża historię obiektu.

Można z niej dowiedzieć się, że to
renesansowa fortyfikacja obronna
z XVI wieku, zbudowana z ciosanego
kamienia. W beluardzie Andrzej Wi-
szowaty urządził zbór ariański. Po-
tem, w XVII w., mieściła się tam od-
lewnia dzwonów, a następnie spi-
chlerz. W XIX wieku znajdowała się
tam gorzelnia i dworskie magazyny.
Potem obiekt nie spełniał już żadnych
funkcji. Był pusty i ulegał degradacji.

Jaki los czeka zamek?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się
do wójta Gródka nad Dunajcem Jaro-
sława Baziaka. Jak nas poinformo-
wał, gmina dokłada wszelkich starań,
aby inwestycję zrealizować, jednak
wymaga to etapowania, a przede
wszystkim zdobycia ogromnych środ-

ków, dzięki którym możliwe byłoby
spełnienie marzeń o stworzeniu
atrakcji turystycznej. – Gmina Gródek
nad Dunajcem wykonała konieczną
do realizacji następnych działań in-
wentaryzację drzewostanu. Jesteśmy
na etapie podjęcia decyzji dotyczącej
ubiegania się o pozyskanie środków
zewnętrznych na opracowanie doku-
mentacji projektowanej wraz z bada-
niami archeologicznymi i konserwa-
torskimi – powiedział Jarosław Baziak.

Dodał, że gmina szuka rozwiązań,
gdyż sama inwestycja będzie bardzo
kosztowna. Mowa o milionach zło-
tych. Zakres realizacji zadania okre-
śli, czy mowa o kilku, kilkunastu czy
kilkudziesięciu. – Mój zespół weryfi-
kuje nasze zdolności pod kątem speł-
nienia wszystkich kryteriów do wzię-
cia udziału w zbliżających się kon-
kursach na pozyskanie środków ze-
wnętrznych – zaznacza wójt Baziak.

NOWY SĄCZ

Nowoczesny „witacz” pojawił się na wjeździe do Nowego Sącza. Robi wrażenie

Klaudia Kulak

Jest elegancki i podświetlany. Widnieją na nim słowa powita-
nia w kilku językach. Mowa
o nowym „witaczu”, który poja-
wił się tuż przy wjeździe do No-
wego Sącza. Po licznych zapo-
wiedziach oraz skomplikowa-
nej drodze do wyłonienia wy-
konawcy inwestycji w końcu
udało się zrealizować zadanie.

O tym, że w Nowym Sączu przydałby
się nowy witacz, mówiło się już od ja-
kiegoś czasu. Poprzednie konstruk-
cje nie były już estetyczne. To właśnie
dlatego władze miasta zdecydowały
się wymienić je na nowe i reprezen-
tacyjne. I choć zgodnie z zamysłem
mają zmienić się w całym mieście,
na razie tablica stała przy ulicy Tar-
nowskiej.

Aby możliwa była realizacja inwe-
stycji, konieczne było wyłonienie wy-
konawcy na drodze przetargu. Po-
czątkowo wszystkie oferty składane
w postępowaniach przetargowych



Przyjeżdżających wita reprezentacyjna tablica

przekraczały jednak kwotę, jaką mia-
sto zamierzało przeznaczyć na ten cel.
Ostatecznie jednak przetarg udało się
rozstrzygnąć w lutym za 119 tysięcy
złotych brutto.

Zadanie dla miasta zrealizowała
firma z Mielca. I udało się. U szczytu
witaacza znajduje się herb Nowego Są-
cza z postacią świętej Małgorzaty, a ca-
łość została efektownie podświetlona.

KRÓTKO

Tarnów. Są zarzuty dla 30-letniego Bułgara

Zmuszał kobiety do prostytucji: bił je, zastraszał i groził

Nawet 25 lat więzienia grozi obywatelowi Bułgarii Mihailowi R., któremu śle-
dzą zarzucają zmuszanie kobiet do prostytucji oraz czerpanie z tego proce-
deru korzyści majątkowych. Mężczyzna był wyjątkowo brutalny wobec swo-
ich ofiar – bił je, ciągnął za włosy, groził podpaleniem, a jedna z kobiet dozna-
ła ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i omal nie przytłoczyła tego życiem. Tar-
nowska Prokuratura Okręgowa postawiła mężczyźnie zarzuty popełnienia
trzech przestępstw: zmuszanie do prostytucji i czerpanie z tego znaczne ko-
rzyści majątkowe. Łącznie uzyskał z pracy kobiet około 230 tys. euro oraz po-
nad 1,6 mln zł. Drugi z zarzutów dotyczy brutalnego zdarzenia z 2020 roku.
Według śledczych, Mihail R. dotkliwie pobił Polkę, by zmusić ją do świadcze-
nia usług seksualnych. Spowodował u niej obrażenia zagrażające życiu. Męż-
czyzna usłyszał także zarzut uprowadzenia, pobicia i grożenia gwałtem bratu
jednej z pokrzywdzonych, od której chciał wyegzekwować pieniądze. **PCH**

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544991



TARNÓW

Koniec remontu ulicy Batorego. Będzie ładniej, ale czy wygodnie?

Andrzej Skórka

Dwustumetrowa ulica Batorego w Tarnowie od jesieni jest zamknięta dla ruchu z powodu remontu. Roboty zmierzają ku końcowi, ale ulica w nowej odsłonie może być istotną barierą dla poruszających się na wózkach inwalidzkich lub matek z dziećmi w wózkach.

Ta krótka uliczka w centrum Tarnowa ma znaczenie, bo przez nią można sprawnie przedostać się z górnego odcinka ul. Krakowskiej w kierunku ulicy Nowy Świat, al. Solidarności i Klikowskiej. Od połowy października ubiegłego roku trwa tam remont, więc kierowcy muszą okrążyć Starówkę.

Pierwotnie remont liczącej zaledwie dwieście metrów długości miał się zakończyć 20 maja, ale pojawiły się problemy. Po pierwsze z nieplanowaną wcześniej wymianą instalacji ewidencyjowej, do tego zima też nie pozostała bez wpływu na tempo prac. Ku rozpaczy zwłaszcza prowadzących przy Batorego działalność gospodarczą.



W nowej odsłonie zabraknie pasa jezdni o mniej wyboistej nawierzchni

Remont pochłonie prawie 3 mln zł, a połowa wydatków będzie pokryta z dotacji z funduszu Polski Ład. Na ten moment prace przebiegają z aktualnym harmonogramem. Wykonawca deklaruje zakończenie roboty w tym przedłużonym terminie – mówi Grzegorz Wałęga, dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie.

I choć nowa, estetyczna nawierzchnia zastępuje tę starą i zdeformowaną to pojawiło się zastrzeżenie. – Jak osoby na wózku albo matki z małymi dziećmi mają wjechać lub zjechać ulicą Batorego? Tyle lat był tam dla nich specjalny pas żeby dało się to zrobić po w miarę równej nawierzchni – mówi radny Stanisław Klimek, u którego interweniowali mieszkańcy.

Jezdnia starej ul. Batorego – podobnie jak nowej – wyłożona była „kocimi łbami”. Ale przed remontem, równoległe do chodnika poprowadzono pas z czerwonej kostki brukowej bez takich przeszkód architektonicznych.

Teraz takiego rozwiązania już nie zastosowano. Szef ZDiK tłumaczył radnym, że służby konserwatora za bytków narzuciły wykonanie całej nawierzchni jezdni z kostki łupanej. – Mieliśmy związane ręce – twierdzi Grzegorz Wałęga.

– To jest bubel! – odpowiada radny Klimek.

Jedyną co urzędnicy proponują osobom, dla których poruszanie się odnowioną ul. Batorego będzie kłopotliwe, to... omijanie jej.

MAŁOPOLSKA

Największy rajd rowerowy w Małopolsce zachodniej odwołany. Powód? Budowa Velo Rudawa

Sławomir Bromboszcz

To miała być kolejna okazja do wspólnej rowerowej wprawy przez malownicze zakątki Małopolski zachodniej i ziemi krakowskiej. Tegoroczna edycja Rekreacyjnego Rajdu Rowerowego „Kryspinów - Trzebinia” została odwołana. Powodem są przedłużające się prace związane z budową trasy rowerowej VeloRudawa.

Dla wielu mieszkańców regionu to rozczarowująca wiadomość. Rajd „Kryspinów - Trzebinia” od lat należy do najbardziej popularnych rowerowych wydarzeń w Małopolsce zachodniej i gromadził na trasie nawet tysiące uczestników.

Tegoroczna edycja miała odbyć się tradycyjnie w maju. Termin został przesunięty na wrzesień.

Wszystko wskazywało więc na to, że miłośnicy rowerów mimo wszystko spotkają się na trasie, choć kilka miesięcy później niż zwykle.

Ostatecznie okazuje się, że rajdu w tym roku nie będzie wcale.

Jak przekazało Trzebińskie Centrum Kultury: Zarząd Dróg Wojewódzkich nie wyraził zgody na przeprowadzenie rajdowego wydarzenia. Powodem decyzji są przedłużające się prace związane z budową trasy rowerowej VeloRudawa, które według organizatora uniemożliwiają bezpieczne przeprowadzenie rajdu.

Organizatorzy liczą, że przyszłoroczna odsłona rajdu będzie już możliwa do przeprowadzenia bez podobnych problemów.

Choć dużego rajdu rowerowego nie będzie, wrzesień w Trzebini nadal zapowiada się aktywnie. Organizatorzy przygotowują inne wydarzenia sportowe i rekreacyjne.

Na 20 września zaplanowano Chechło Run, czyli wydarzenie dla miłośników biegania. W kalendarzu znalazł się również Bieg Tatara, a od 18 do 20 września odbędzie się Juromania.

Miłośnicy aktywnego spędzania czasu nad Chechłem będą więc mieli w czym wybierać.

REKLAMA

0111539489

TVP | info

Zawsze pokazujemy pełny obraz. Dla Ciebie.

PASJE

Daniel Siarka z Podśarnia jako pierwszy Polak zjechał na snowboardzie z Piku Lenina w Pamirze

Łukasz Bobek

Daniel Siarka z Podśarnia jako pierwszy Polak zjechał na snowboardzie z Piku Lenina (7134 m.). Sportowiec pochodzący z Podśarnia na Orawie pokonał trudną północną ścianę siedmiotysięcznika bez żadnego wsparcia z dołu. W trudnych warunkach, po rezygnacji towarzyszących mu alpinistów, zdecydował się na samotną walkę i samotny zjazd.

Do zdobycia szczytu i zjazdu doszło 20 lipca. Akcja rozpoczęła się o północy. Daniel Siarka wyruszył na atak szczytowy z obozu zlokalizowanego na wysokości 6200 metrów. W drodze na wierzchołek towarzyszyła mu ośmioosobowa grupa alpinistów ze Szwajcarii. Warunki na górze zaczęły się pogarszać.

Po półtorzej godziny marszu cała szwajcarska ekipa podjęła decyzję o odwrocie. Daniel Siarka stał przed trudnym wyborem. Postano-



Daniel to pierwszy Polak zjechał na snowboardzie z Piku Lenina w Pamirze w Azji

wił nie wracać do namiotu. - Ocenilem sytuację inaczej. Uznałem, że warunki nadal pozwalają na kontynuowanie wspinaczki. Postanowiłem kontynuować 9-godzinny atak sam-rekrelacyjnie Daniel Siarka.

Wspinaczka bez partnerów na wysokości ponad 6-7 tysięcy metrów to ogromne obciążenie psychiczne i fi-

zyczne. - Snowboard stawiał opór powietrzu, więc przy mocniejszym powiewie dało się mocno odczuć, że mam go na plecach. Waga snowboardu to niecałe 5 kg. Przy takiej wysokości i braku tlenu jest to mocny wysiłek. Dzień wcześniej nasypało około 15 cm śniegu, więc musiałem również torować szlak na szczyt - wspomina.

Po dziewięciu godzinach ciężkiej pracy i samotnego przecierania szlaku w świeżym śniegu, Polak stanął na wierzchołku Piku Lenina na wysokości 7134 m n.p.m.

Ale to była połowa sukcesu. Prawdziwe wyzwanie polegało na bezpiecznym zjeździe ze stromej ściany. Zanim Daniel zapiął deseczkę, nawiązał kontakt z bazą pośrednią.

Problemy zaczęły się chwilę później. Zgodnie z planem zjazd miał być nawigowany i asekurowany z obozu na wysokości 4400 metrów. Jednak łączność radiowa całkowicie padła. - Zjechałem kawałek niżej, poniżej Knife - to skała, którą znałem już z dołu i którą prowadzi ostry spadek przez ścianę północną, gdzie jest bardzo duży kąt nachylenia i czysty lód położony około 7000 m. Stamtąd ponawiałem kolejne próby kontaktu przez około 30 minut. Niestety bezskutecznie, nikt nie odpowiadał - mówi Siarka.

Pogoda psuła się z minuty na minutę. - Silny wiatr oraz zmiana pogody, nadciągające chmury i duży

mroz zmusiły mnie do podjęcia decyzji o zjeździe bez jakiegokolwiek wsparcia z dołu. Bardzo ostrożnie zacząłem zjeżdżać północną ścianą. Nie było to proste, ponieważ na północnej roi się od szczelin i seraków, których z góry nie można dobrze zlokalizować. Nie miałem wyjścia, musiałem zjeżdżać dalej - wspomina.

W pewnej chwili snowboardzista trafił na ślepą „uliczkę” utworzoną przez spiętrzone bloki lodowe. - Musiałem wypiąć snowboard i za pomocą raków oraz czekana zejść po ścianie, aby móc kontynuować zjazd. Po przejściu seraka kontynuowałem zjazd do wysokości 4700-4600 metrów. Następnie musiałem się przepinać i przejeżdżać po linie, ponieważ jest tam zbyt dużo szczelin, których nie da się ominąć, zjeżdżając - precyzuje.

Trasa, którą zjechał Daniel Siarka, to ta sama północna ściana, którą dziesięć lat temu na nartach pokonał zakopiańczyk Andrzej Bargiel.

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odświeżeniu

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544962



TARNÓW

Będzie nowy ośrodek dla dzieci z zaburzeniami psychicznymi

Paulina Marcinek-Kozioł

Powstanie Ośrodka Zdrowia Psychicznego dla dzieci i młodzieży w Tarnowie coraz bliżej. Zakończyło się przyjmowanie ofert na budowę obiektu przy Szpitalu Wojewódzkim, trwa wybór wykonawcy. Prace mają ruszyć w tym roku.

Dzieci z zaburzeniami psychicznymi w szpitalu św. Łukasza przybywa w szybkim tempie. Tylko w ubiegłym roku na SOR trafiła setka wymagających pilnej pomocy psychiatrycznej lub psychologicznej. Z kolei na Oddziale Dziecięcym hospitalizowano blisko 100 pacjentów z zaburzeniami psychicznymi. Niemal połowa to dzieci po próbach samobójczych.

W Tarnowie działa jedynie Ośrodek Zdrowia Psychicznego, który przyjmuje osoby pełnoletnie, więc szpital musi odsyłać dzieci i młodzież do innych, oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów placówek. - Za dwa lata w Tarnowie powstanie



Ośrodek powstanie na bazie dawnego hotelu pracowniczego

miejsce, które odmieni los setek dzieci i ich rodzin. Dziś musimy ich odsyłać do innych miast lub leczyć w warunkach nieprzystosowanych do ich potrzeb - mówi Anna Czech, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego im. św. Łukasza w Tarnowie.

Szpital św. Łukasza ogłosił przetarg w trybie „zaprojektuj i wybuduj”

na utworzenie Ośrodka Zdrowia Psychicznego dla dzieci i młodzieży wraz z ogrodem terapeutycznym. Ma powstać na bazie sąsiadującego ze szpitalem dawnego hotelu pracowniczego.

Budynki wymagają jednak przebudowy i kompleksowego remontu. W nowych obiektach zaplanowano 25-łóżkowy oddział stacjonarny oraz dzienny dla 15 pacjentów. Działalność rozpocznie także poradnia zdrowia psychicznego oraz zespół leczenia środowiskowego. W planach jest także urządzenie ogrodu terapeutycznego z altanami, roślinami, boiskami do gry w bule, siatkówkę czy koszykówkę.

Inwestycja o wartości blisko 67 mln złotych zostanie zrealizowana z pieniędzy Ministerstwa Zdrowia.

Sporym wezwaniem dla szpitala będzie pozyskanie specjalistów do pracy w nowej placówce. Potrzebni są: psychiatrzy dziecięcy, psychologowie, psychoterapeuci, pielęgniarki psychiatryczne.

JANKOWICE

Powstaje miejsce do aktywnego wypoczynku. Zyskają mieszkańcy i turyści

Sławomir Bromboszcz

W Jankowice trwają prace przy zagospodarowaniu terenu w sąsiedztwie placu zabaw i boiska. Niewykorzystany obszar zmienia się w nowoczesną, ogólnodostępną przestrzeń rekreacyjną, która ma służyć aktywnemu wypoczynkowi, jak i spotkaniom mieszkańców. To kolejny etap realizacji projektu „Gmina Babice - lider zielonych zmian”.

Nowa przestrzeń ma pełnić kilka funkcji jednocześnie. Będzie można tutaj pojeździć na rowerze, zagrać w tenisa stołowego czy szachy, ale również po prostu usiąść w altanie lub przejść się alejkami. Po zakończeniu prac mieszkańcy Jankowic będą mieli do dyspozycji miejsce zaprojektowane z myślą o różnych formach spędzania wolnego czasu.

W ramach inwestycji powstają m.in.: bieżnia rekreacyjna z mini torem do jazdy na rowerze, altana, stół

do tenisa stołowego, stolik szachowy, stojaki na rowery, ławki, alejki spacerowe.

Nowa przestrzeń ma być miejscem, w którym spotkają się różne pokolenia - od dzieci i młodzieży korzystających z infrastruktury sportowej, po dorosłych i seniorów szukających spokojnego miejsca do odpoczynku. Położenie inwestycji w pobliżu istniejącego placu zabaw i boiska sprawi, że w tej części Jankowic powstanie większy kompleks przeznaczony do rekreacji i aktywnego spędzania czasu.

Wartość realizowanej inwestycji wynosi 582 tys. zł, a zakończenie prac zaplanowano do końca października.

Przedsięwzięcie jest częścią projektu „Gmina Babice - lider zielonych zmian”, który otrzymał 527 515 zł dofinansowania z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w ramach programu „Fundusze Europejskie dla Sprawiedliwej Transformacji Małopolski Zachodniej”, działanie „Inicjatywy lokalne na rzecz transformacji”.

KRÓTKO

Astronomia

Zaćmienie Słońca już dziś. O której godzinie w Krakowie będziemy oglądać na niebie fascynujący spektakl?

W Krakowie śródkowe zaćmienie rozpocznie się około godziny 19.18, maksimum nastąpi o 19.56, a Słońce zajdzie o 20.04. Głębokość zaćmienia wyniesie około 70 procent. Ze względu na niskie położenie Słońca nad horyzontem warto wcześniej znaleźć miejsce z niezastłoniętym widokiem na zachód, wolne od budynków, drzew i wzniesień. Zaćmienie z 12 sierpnia 2026 r. będzie kolejnym po słynnym wydarzeniu z 1999 roku zaćmieniem całkowitym widocznym z części kontynentalnej Europy.

Małgorzata Mrowiec

REKLAMA

0011564832

GMINA TARNÓW ZAPRASZA NA

OBCHODY ROCZNICY BITWY WARSZAWSKIEJ

15.08.2026

STADION LKS WOLANIA WOLA RZĘDZIŃSKA

OD GODZ. **14⁰⁰** PIKNIK HISTORYCZNY - POKAZY GRUP REKONSTRUKCJI HISTORYCZNEJ

DEFILADA HISTORYCZNA ULICAMI WOLI RZĘDZIŃSKIEJ

15⁰⁰

ZENON MARTYNIUK

z zespołem AKCENT

20³⁰

GODZ.

ORGANIZATORZY

PATRONAT HONOROWY

Anna Pieczarka - Poseł na Sejm RP

Łukasz Smółka - Marszałek Województwa Małopolskiego

SPiK Stowarzyszenie Pamięć i Kultura

STOWARZYSZENIE HISTORICAL ARMY TARNÓW

PARTNER GŁÓWNY

MAŁOPOLSKA

AKCJA CHARYTATYWNA

0411545626



W KRAKOWSKIM KLUBIE STUDIO

Festiwal amerykańskiego metalu. Wystąpią zespoły Testament, Metal Church i Armored Saint

Paweł Gzyl

Jutro zjadą do Krakowa trzy uznane zespoły metalowe z USA - Testament, Metal Church i Armored Saint. Każdy z nich reprezentuje inną odmianę gatunku. Początek koncertu w klubie Studio o godz. 19.

O ile ciężki rock został opatentowany w Wielkiej Brytanii przez zespoły Led Zeppelin, Black Sabbath i Deep Purple na przełomie lat 60. i 70., tak ich muzyka spotkała się z wielkim odzewem w USA. Stało się to szczególnie widoczne ponad dekadę później. To w latach 80. narodził się za oceanem metal - jeszcze mocniejsza i mroczniejsza odmiana hard rocka. Grano go na różne sposoby, stąd wykształciło się kilka odmian gatunku.

Początki grupy Testament z Oakland sięgają 1983 roku. Kluczowym momentem dla ukształtowania się jej tożsamości było dołączenie do składu charyzmatycznego



Amerykańska grupa Testament - czy ci muzycy mogą się ubierać inaczej niż na czarno?

wokalisty Chucka Billy'ego oraz znakomitego gitarzysty Alexa Skolnicka. Debiutancki album „The Legacy” z 1987 roku okazał się prawdziwym kamieniem milowym w rozwoju thrash metalu. Agresywne, a zarazem niezwykle melodyjne riffy Skolnicka w połączeniu z potężnym głosem Billy'ego stworzyły unikalną ja-

kość, którą ugruntował kolejny krążek - „The New Order”.

Testament jako jeden z nielicznych zespołów z tamtej ery potrafił ewoluować. W latach 90., gdy thrash metal przeżywał kryzys, formacja zaryzykowała i skierowała się w stronę cięższego brzmienia, ocierającego się o death metal. Albumy takie, jak

„Low” czy „The Gathering” udowodniły, że grupa nie boi się eksperymentów, zachowując przy tym swoją bezkompromisową tożsamość.

W 2001 roku zdiagnozowano u Billy'ego nowotwór, co spowodowało przerwę w działalności grupy. Wokalista poddał się chemioterapii i pokonał chorobę. Dało to zespołowi nowy impuls do działania. W efekcie powstała seria znakomitych albumów, takich jak „Dark Roots of Earth” czy „Titans of Creation”, które potwierdziły mistrzowską formę muzyków. Ostatnia płyta formacji ukazała się jesienią zeszłego roku i nosi tytuł „Para Bellum”.

Metal Church to jeden z najbardziej zasłużonych zespołów amerykańskiego metalu. Założony w 1980 roku w Aberdeen, szybko stał się gwiazdą sceny z Seattle, łącząc agresję thrashu z melodyjnością tradycyjnego grania. Ich debiutancki album „Metal Church” oraz kultowy „The Dark” z połowy lat 80. na zawsze wpisały się do kanonu ciężkiego rocka.

Grupy nie oszczędzały dramatycznych doświadczeń - w 2005 roku zmarł jej wokalista David Wayne, a w 2021 roku samobójstwo popełnił kolejny frontman - Mike Howe. Mimo tego, zespół kierowany przez gitarzystę Kurta Vanderhoofa, nigdy się nie poddał. Z nowym wokalistą Brianem Allenem i albumem „Dead To Rights”, udowadnia, że potężne riffy i mroczny klimat mają dużą moc.

Armored Saint to klasycy tradycyjnego heavy metalu zza oceanu. Założona w 1982 roku w Los Angeles formacja od dekad imponuje artystyczną integralnością, łącząc niespożytą energię z wielką melodyjnością.

Pozycję zespołu ugruntował jej wybitny krążek „Symbol of Salvation” z 1991 roku. Armored Saint nie żyje jednak wyłącznie przeszłością. Wydany w maju 2026 roku jej nowy album „Emotion Factory Reset” zebrał świetne recenzje.

Bilety na koncert w cenie 202 zł są dostępne na stronie internetowej www.knockoutprod.net

REKLAMA

0011563968

zawody rowerkowe

→ Kraków

29.

SIERPNI 2026

od 9.30

Małopolskie Centrum Nauki Cogiteon w Krakowie

Ekscytująca przygoda na dwóch kółkach!

ZAPISZ SVOJE DZIECKO

na zawody rowerkowe w Krakowie dla dzieci w wieku 3-9 lat.

Poza sportową rywalizacją czeka na Was piknik Bezpieczna Rodzina z mnóstwem atrakcji

Wejdź na www.gazetakrakowska.pl/rowerkikrakow lub skorzystaj z QR kodu i wypełnij formularz zgłoszeniowy.



PATRONAT HONOROWY WOJEWODA MAŁOPOLSKI Krzysztof Jan Kulec	ORGANIZATOR GAZETA KRAKOWSKA MAŁOPOLSKIE CENTRUM NAUKI COGITEON	PARTNER GŁÓWNY WODOCIĄGI Miasta Krakowa 125 lat! Jesteśmy z Wami. Każdego dnia. W KRAKOWIE DOBRA WODA prosto z kranu	PARTNER WSPIERAJĄCY	PARTNERZY	OFICJALNY PRODUCENT MEDALI
---	--	---	----------------------------	------------------	-----------------------------------

FOKUS

• **Przeciętne wynagrodzenie** w II kwartale 2026 roku wzrosło o 5,5 proc. rdr i wyniosło 9 233,13 zł – podał GUS

BEZPIECZEŃSTWO

„Rambo latałby Apache’em”. Polska buduje największe centrum Apache w Europie

WZL-1 w Łodzi, WCBKT S.A. i Boeing podpisały offsetowe umowy wykonawcze, które pozwolą utworzyć w Łodzi centrum serwisowe dla śmigłowców Apache

Piotr Celej

Boeing Company oraz Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 1 i Wojskowe Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne podpisały we wtorek umowy wykonawcze do wcześniej zawartych umów offsetowych związanych z programem śmigłowców bojowych AH-64E Guardian Apache. Najważniejszym elementem programu będzie utworzenie w kraju największego w Europie Autoryzowanego Centrum Serwisowego dla śmigłowców AH-64E Guardian.

Planowany ośrodek ma uzyskać zdolności pozwalające na obsługę co najmniej 96 śmigłowców AH-64E Guardian. To liczba odpowiadająca całej planowanej polskiej flocie Apache.

Dla Wojska Polskiego oznacza to stworzenie krajowego zaplecza technicznego dla jednej z najbardziej zaawansowanych konstrukcji śmigłowców bojowych. Centrum ma odpowiadać za szeroki zakres prac związanych z utrzymaniem maszyn w gotowości operacyjnej.

– To skok w bezpieczną przyszłość dla polskiego przemysłu obronnego. Tu nie ma klientów i wykonawców, ale są pełnoprawni partnerzy, którzy budują polskie, europejskie i atlantyckie bezpieczeństwo – powiedział Donald Tusk.



Premier Donald Tusk na terenie Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 1 S.A. w Łodzi podczas podpisania umów offsetowych

Premier dodał, że podpisany w 2024 r. kontrakt na Apache jest „kluczowym i przełomowym kontraktem, największym w historii Polski”, opiewającym na ok. 10 mld dolarów, a istotą projektu jest polskie bezpieczeństwo, rozwój, ale i skok technologiczny krajowego przemysłu obronnego.

Tusk podkreślił wagę umów WZL1 z Boeingiem dla Łodzi i Regionu Łódzkiego – dzięki nim mieszkańcy znajdą w WZL-1 dobre, perspektywiczne miejsca pracy,

a umowy z Boeingiem pozwolą na podwojenie zatrudnienia.

Z kolei Cezary Tomczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, nazwał zakup Apache’ów i umowy offsetowe zmianą generacyjną dla Wojska Polskiego.

Podpisane umowy gwarantują na kilkadziesiąt lat zatrudnienie, a nawet jego dwukrotny wzrost w Wojskowych Zakładach Lotniczych w Łodzi i Dęblinie – powiedział Tomczyk. Dodał, że gdyby Rambo mógł latać śmigłowcem,

a nie z nim walczyć, to latałby oczywiście Apache’em.

Znaczenie programu wykracza bowiem poza samą obsługę śmigłowców. W ramach offsetu polskie przedsiębiorstwa mają rozwijać kompetencje technologiczne i serwisowe związane z eksploatacją Apache’ów. Oznacza to możliwość budowania w kraju specjalistycznego know-how, które będzie potrzebne przez cały cykl życia floty.

96 śmigłowców za około 40 mld zł

Polska zdecydowała się na zakup 96 śmigłowców AH-64E Apache. Umowa została podpisana w sierpniu 2024 roku, a jej wartość wynosi około 10 mld dolarów, czyli blisko 40 mld zł. Tym samym Polska stanie się jednym z największych użytkowników Apache na świecie i największym użytkownikiem tej konstrukcji poza Stanami Zjednoczonymi. Co więcej, podczas podpisania umowy ambasador USA, Thomas Rose określił Polskę najważniejszym sojusznikiem USA w NATO.

Apache jest konstrukcją przeznaczoną przede wszystkim do zwalczania celów naziemnych. Jego możliwości zwiększają zaawansowane systemy obserwacji, rozpoznania i kierowania ogniem oraz możliwość wymiany danych z innymi elementami pola walki.

KRÓTKO

Warszawa

W szkolnych jadłospisach więcej ryb i strączków

Resort zdrowia przypomniał, że od 1 września zaczną obowiązywać zmiany w zasadach żywienia przedszkolaków i uczniów. W ich jadłospisach obok mięsa będą musiały regularnie pojawiać się m.in. ryby i strączki, a ograniczane będą cukier i sól. Zmiany mają pomóc w przeciwdziałaniu otyłości wśród dzieci.

Opinogóra

Burza wyrządziła szkody w Muzeum Romantyzmu

Nocna burza, która przeszła w nocy nad Mazowszem, spowodowała wiele zniszczeń, m.in. powalonych drzew. Nie oszczędziła również parku na terenie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze (pow. ciechanowski), które w związku z tym zostało zamknięte. „Obecnie trwa usuwanie skutków nawałnicy i szacowanie strat. O ponownym otwarciu poinformujemy w osobnym komunikacie” - poinformowało w mediach społecznościowych muzeum.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wejście Ukrainy do UE będzie wymagało od Ukraińców przemysłienia wszystkich aspektów swoich dziejów. (...) UE to przecież wartości, to nie jest sam bankomat

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
Marszałek Sejmu

REKLAMA

0011564921



KRĘCIMY Z TAURONEM!

- Zawody Rowerkowe - 16 sierpnia 2026
- Dla dzieci z roczników 2019-2023
- OLKUSZ Rynek Miejski godziny od 13.00 do 16.00
- Medal i dyplom dla każdego uczestnika
- Miasteczko Bezpieczeństwa i rodzinne atrakcje



Zabierz rower, kask i dobry humor!



ZAPISZ SVOJE
DZIECKO



BOGOTA

Rośnie liczba ofiar silnego trzęsienia ziemi w Kolumbii

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 132 osoby zginęły, a około 700 zostało rannych w wyniku trzęsienia ziemi, które nawiedziło w poniedziałek zachodnią część Kolumbii.

Władze kraju ogłosiły w całym kraju stan wyjątkowy ze względu na kataklizm. Prezydent kraju Abelardo de la Escriella powiedział, że tylko w mieście Cali obrażenia odniosło około 700 osób, a 188 jest zaginionych. Uszkodzonych zostało około 5 tys. domów, zawaliły się trzy szpitale, a w 18 innych odnotowano zniszczenia, podobnie jak na miejscowym lotnisku – dodał.

Trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,4 nawiedziło zachodnią Kolumbię w poniedziałek rano czasu miejscowego. Kolumbijska służba geologiczna (SGC) poinformowała, że do wieczora w poniedziałek odnotowano 47 wstrząsów wtórnych, z których najsilniejszy miał magnitudę 4,8.

W Cali, stolicy departamentu Valle del Cauca, miejscowe wła-



FOT. JAIME SALDARRIAGA/PEPEAST NEWS

Mężczyzna z psem na rękach przechodzi obok gruzów zawalonego budynku po trzęsieniu ziemi w Pereirze w Kolumbii

dze wprowadziły godzinę policyjną, by ułatwić akcje ratunkowe i zapobiec grabieżom. Burmistrz Alejandro Eder zarządził „milita-

ryzację niektórych części Cali, szczególnie w społecznościach i sektorach dotkniętych trzęsieniem”.

Tymczasem SGC poinformowała o wykryciu wzrostu emisji pyłów i gazów wulkanicznych z wulkanu Purace. Z tego powodu kolumbijski urząd lotnictwa cywilnego zarządził tymczasowe zamknięcie lotniska w położonym 27 km od wulkanu mieście Popayan, stolicy departamentu Cauca. SGC wykluczyła przy tym, by emisje z wulkanu były bezpośrednio związane z trzęsieniem ziemi – podkreśliła agencja EFE.

Ratownikom udało się w poniedziałek wydostać matkę i jej sześciomiesięczne dziecko spod gruzów zawalonego budynku w kolumbijskim mieście Cali po trzęsieniu ziemi – podała telewizja Caracol TV, powołując się na członka ekipy ratowniczej Carlosa Ortiza.

– Szczęśliwie znaleźliśmy sześciomiesięczne dziecko razem z jego mamą, co dało nam wielką nadzieję przed dalszą pracą. Łącznie uratowaliśmy już siedem osób i wciąż szukamy, para staruszków i ich siedmioletni wnuk dają nam znaki życia – powiedział Ortiz.

Na nagraniu zamieszczonym w sieci przez Archidiecezję Mani-

zales widać moment, w którym zaczynają się wstrząsy, a ksiądz przerywa odprawianie mszy i podiera się o jeden z filarów katedry.

W sieciach społecznościowych pojawiły się również nagrania przedstawiające świątynię z zewnątrz. Widać na nich, jak jedna z bocznych wież katedry chwieje się podczas trzęsienia, a następnie przewraca.

Neogotycka Bazylika Katedralna Matki Bożej Różańcowej w Manizales została ukończona w 1939 roku i jest uznawana za jedną z ikon architektury w regionie. Jej mierząca ponad 100 metrów główna wieża czyni ją jedną z najwyższych katedr w Ameryce Łacińskiej.

Ognisko trzęsienia znajdowało się około 100 km pod ziemią w miejscowości San Jose del Palmar, w departamencie Choco, około 280 km na zachód od stolicy kraju, Bogoty. Do wstrząsów doszło o godz. 7.34 czasu lokalnego (godz. 14.34 w Polsce). Według SGC było to najsilniejsze trzęsienie ziemi w Kolumbii w XXI wieku.

PAP

REKLAMA

0011566031

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024.311) zwanej dalej specustawą, w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U.2025.1691) – zwanej dalej kpa

WOJEWODA MAŁOPOLSKI zawiadamia, że

I. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Budowa sieci elektroenergetycznej dla przepompowni wód deszczowych budowanej w ramach inwestycji „Rozbudowa autostrady A4 na odcinku woj. małopolskiego – km 373+200,00 – 384+527,00” – na wniosek z 8 października 2025 r., skorygowany i uzupełniony 29 grudnia 2025 r., 27 lipca 2026 r. oraz 3 sierpnia 2026 r., złożony przez pełnomocniczkę reprezentującą inwestora – Stalexport Autostrada Małopolska S.A.

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na terenie województwa małopolskiego, w powiecie chrzanowskim, w gminie Trzebinia, w miejscowościach Bołęcín i Młoszowa – na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

- między liniami rozgraniczającymi teren pasa drogowego autostrady A4, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 specustawy:**
 - jednostka ewidencyjna 120305 5 Trzebinia – obszar wiejski, obręb 0007 Młoszowa: na części działki nr: 1157/2, 1343/2;
 - jednostka ewidencyjna 120305 5 Trzebinia – obszar wiejski, obręb 0001 Bołęcín: na części działek nr: 726/2, 223/115;
- w terenie objętym obowiązkiem budowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e specustawy:**

- jednostka ewidencyjna 120305 5 Trzebinia – obszar wiejski, obręb 0001 Bołęcín: na części działek nr: 223/92, 222/1, 217/30, 222/3, 219/14, 672/2, 219/14, 674/41, 674/42, 674/59, 666/7, 674/61, 666/47.

II. zostało wydane w dniu 6 sierpnia 2026 r. postanowienie Wojewody Małopolskiego znak: WI-VI.7820.1.27.2025.AL

o nałożeniu na inwestora obowiązku usunięcia nieprawidłowości w projekcie budowlanym – ze względu na stwierdzenie naruszeń wymogów określonych w art. 35 ust. 1 ustawy Prawo budowlane – w związku z prowadzonym postępowaniem administracyjnym.

Na postanowienie nie przysługuje zażalenie.

Strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się z aktami sprawy, ewentualnie wnieść uwagi i zastrzeżenia, w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu. Zaleca się wcześniejsze umówienie telefoniczne terminu spotkania pod numerem: 12 392 14 05.

Zgodnie z art. 41 ustawy kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

REKLAMA

0011566030

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024.311) – zwanej dalej specustawą, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U.2025.1691) – zwanej dalej Kpa,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego w sprawie decyzji Starosty Bocheńskiego z 29 lutego 2024 r., znak: AB.6740.2.1.2023, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: Rozbudowa drogi gminnej klasy D – ul. Przysieki w km 0+000,00 do 0+445,75 (w miejscowości Bochnia), 31 lipca 2026 r. wydał:

- postanowienie znak: WI-VI.7821.1.14.2024.DSK/MMO** o odmowie wstrzymania wykonalności ww. decyzji Starosty Bocheńskiego;
- decyzję znak: WI-VI.7821.1.14.2024.DSK/MMO** o uchyleniu w części i w tym zakresie o orzeczeniu co do istoty sprawy, a w pozostałym zakresie o utrzymaniu w mocy ww. decyzji Starosty Bocheńskiego.

Ww. decyzja jest ostateczna.

Na ww. decyzję przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 30 dni od dnia doręczenia ww. decyzji. Na ww. postanowienie środków zaskarżenia nie przysługuje. Strona może zaskarżyć to postanowienie tylko w skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję kończącą postępowanie w sprawie.

Doręczenie ww. decyzji lub postanowienia uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji lub postanowienia przez strony postępowania wymienione w ich rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o ich wydaniu, zgodnie z art. 49 Kpa.

Oplata za wniesienie skargi na decyzję wynosi 500 zł. Oplaty sądowe uiszcza się gotówką w kasie sądu lub na rachunek bankowy sądu. Zgodnie z art. 243 § 1 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U.2026.143) prawo pomocy, obejmujące m.in. zwolnienie od kosztów sądowych, może być przyznane stronie na jej wniosek złożony przed wszczęciem postępowania lub w toku postępowania.

Strony postępowania mogą zapoznać się z ww. postanowieniem i decyzją w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 4 (parter), od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem: 12 392 14 46.

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Syndrom SMS-owej szyi może naprawdę boleć. Skąd się bierze, jak go wyleczyć i jak mu zapobiegać?

NEUROLOGIA

Wyjątkowi czy tylko inni? Zaskakujące fakty o leworęczności, o których nie miałeś pojęcia

Leworęczność, jeszcze do niedawna piętnowana, obecnie już nikogo nie dziwi. Z badań natomiast wynika, że osoby preferujące lewą rękę są bardziej kreatywne i spostrzegawcze od praworęcznych

Monika Górska

Leworęczność, dawniej nazywana mańkuctwem, to używanie do pisania, jedzenia czy wykonywania precyzyjnych czynności głównie lewej ręki. Większość osób na świecie jest praworęczna – leworęczni stanowią zaledwie 10-15 proc. całej populacji.

Tendencja do używania lewej ręki wynika z silniejszego rozwoju prawej półkuli mózgu (ponieważ półkule odpowiadają za przeciwległe strony: lewa za prawą stronę ciała, a prawa za lewą). Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała.

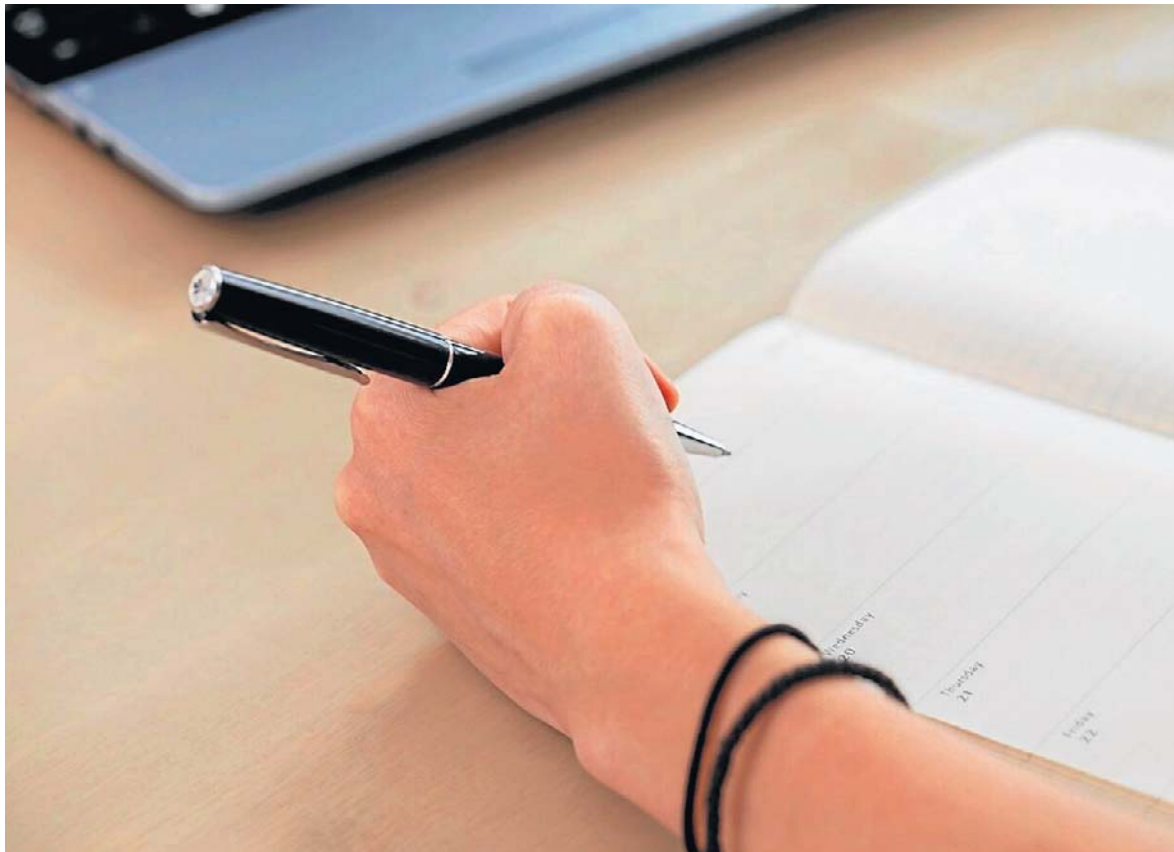
Naukowcy uważają, że leworęczność jest dziedziczna. Jednak większość leworęcznych dzieci (około 80 proc.) ma praworęcznych rodziców. Natomiast w przypadku gdy oboje rodzice są leworęczni, prawdopodobieństwo, że ich dziecko będzie leworęczne, wynosi aż 46 proc. Ta skłonność ujawnia się już w życiu płodowym, nasila się stopniowo wraz z rozwojem dziecka i utrwała około 2. roku życia.

Krótką historią leworęczności

Leworęczność wynika także z wpływu czynników kulturowych. Istniała bowiem od zawsze. Już w prehistorycznych jaskiniach archeolodzy odkryli malowidła wykonywane przez osoby leworęczne. Jednak przez wieki osoby preferujące lewą rękę były postrzegane inaczej niż praworęczne.

W starożytności leworęczność uważano za dar od bogów. Natomiast w czasach średniowiecza uznawana była za domenę magów, czarownic, a nawet samego diabła, który miał chrzcić swoich wyznawców lewą ręką. Jeszcze do lat 80. XX wieku leworęczne dzieci były strofowane za pisanie lewą ręką i zmuszane do posługiwania się tylko ręką prawą.

Wiem to z autopsji, bo wychowywałam się w tamtych czasach jako osoba leworęczna. Na szczęście moi rodzice nigdy nie „przestawiali” mnie na prawą rękę tak jak np. rodzice mojej koleżanki, która z tego



Leworęczność wynika głównie z czynników genetycznych lub kulturowych, ale można ją też wyćwiczyć. Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała

powodu umie pisać teraz obiema rękoma, ale preferuje lewą, bo tak jest jej znacznie wygodniej.

Musiałam jednak dostosować się, aby funkcjonować w świecie przystosowanym do osób praworęcznych, co nie było do końca łatwym zadaniem. To, co dla innych naturalne, mnie początkowo sprawiało trudność. Wykonywanie niektórych czynności siłą rzeczy musiałam opanować także za pomocą prawej ręki, np. obsługę skrzyni biegów w samochodzie czy myszki komputerowej. Do dziś mam jednak problem z jedzeniem sztuczkami (w której nóż, a w której widelec?), a czasem także mylą mi się strona prawa z lewą, chociaż nigdy za kierownicą, co jest zaskakujące.

Z badań wynika, że leworęczne dzieci, które były zmuszane do pisania prawą ręką, miały gorsze wyniki nauki w szkole, nie chciały do niej chodzić, a nawet miały zaburzenia nerwicowe takie jak tiki, lęki i jąkanie.

Na szczęście obecnie nikt już nie uważa leworęczności za wadę i nie próbuje jej usilnie naprawiać. Można już kupić nożyczki, zeszyty czy inne przybory szkolne, a nawet narzędzia czy przybory kuchenne zaprojektowane specjalnie dla osób leworęcznych.

Cechy osób leworęcznych

Wbrew teoriiom z początku lat 80. XX w. nowsze badania udowodniły, że osoby leworęczne nie są pod żadnym względem „gorsze” od praworęcznych, a wręcz przeciwnie. W niektórych dziedzinach wyróż-

Leworęczność występuje u około 10-12% populacji na całym świecie, co oznacza, że jest to stosunkowo rzadka preferencja manualna. Częstość ta może się różnić w zależności od kraju i kultury

niają się nieprzeciętnymi umiejętnościami. Może to wynikać z faktu, że leworęczność jest „trudniejsza” dla mózgu i wiąże się z większym wysiłkiem umysłowym. Leworęczni są bardziej spostrzegawczy i kreatywni, mają większą zdolność do niesablonowego myślenia. Lepiej radzą sobie z rozwiązywaniem trudnych problemów, mają też większą zdolność do nauki języków obcych oraz większy zasób słownictwa niż osoby praworęczne.

Z badań neuropsychologów wynika, że połączenia między lewą i prawą półkulą mózgu działają u nich szybciej. Dzięki temu leworęczni myślą szybciej, bo obie półkule mózgowe dzielą się zadaniami po równo. Szybciej też przetwarzają i interpretują dużą ilość informacji oraz większa ilość osób leworęcznych ma IQ (iloraz inteligencji) znacznie powyżej przeciętnej. Z innych badań natomiast wynika, że osoby posługujące się sprawnie lewą ręką częściej cierpią na alergię,

choroby autoimmunologiczne i choroby tarczycy.

Nowe badanie naukowców z Max Planck Institute wykazało, że leworęczność może być uwarunkowana genetycznie. Badacze zidentyfikowali rzadką kombinację genów zaangażowaną w kontrolowanie kształtu komórek i zarejestrowali ją aż 2,7 razy częściej u osób, które deklarują leworęczność. Wariant ten, nazwany genem TUBB4B, dotyczy jednak niewielkiej liczby wszystkich leworęcznych osób. Zauważono go tylko u około 0,1 proc. badanych, jednak naukowcy są zgodni, że TUBB4B może grać istotną rolę w generalnym rozwoju asymetrii mózgowej, która determinuje wybór ręki dominującej.

Przykładowo u większości ludzi lewa półkula dominuje w przypadku umiejętności językowych, a prawa w przypadku zadań, które wymagają orientacji w przestrzeni – tłumaczy neurobiolog Clyde Francks z holenderskiego wydziału psycholingwistyki Instytutu Maxa Plancka, autor badania opublikowanego w piśmie naukowym „Nature”. – Zwykle lewa półkula dominuje nad prawą dłoń. Łączący je nerw przechodzi z lewej na prawą przez niższe struktury mózgu. U leworęcznych zaś to prawa półkula dominuje nad dłoń dominującą.

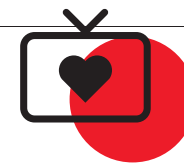
Leworęczni mają swoje święto

Wśród znanych i wybitnych osób w historii znajduje się wielu leworęcznych, m.in. Arystoteles, Napoleon, Leonardo da Vinci, Maria Skłodowska-Curie, Newton, Charlie Chaplin, Steve Jobs, Bill Gates, Lady Gaga, Ronald Reagan, Barack Obama, Andrzej Wajda czy Albert Einstein.

Międzynarodowy Dzień Osób Leworęcznych – święto osób leworęcznych – obchodzone jest 13 sierpnia. Organizuje je od 1992 roku międzynarodowa organizacja „Klub Leworęcznych” (ang. The Left Handers Club) powstała w 1990 roku, której siedziba znajduje się w Wielkiej Brytanii. W Polsce po raz pierwszy obchodzono je w 2006 roku.

FOT: FREPIK

PROGRAMOWO

**G. 17:15****Dziewczyna i chłopak****TVP Kultura**

O książce Hanny Ożogowskiej „Dziewczyna i chłopak, czyli heca na czternaście fajerek” już w chwili jej wydania w 1961 r. pisano, że stanowi doskonały materiał na scenariusz filmu dla dzieci. Przeniesienia na ekrany (telewizorów i kin) doczekała się jednak 16 lat później. Reżyser Stanisław Loth oraz scenarzystki Hanna Ożogowska i Anette Olsen „oczyścili” materiał literacki ze wszystkiego, co mogłoby trącić staroświecczyną i pozostawili jedynie przygodę. Cała historia zaczyna się w ostatnim dniu roku szkolnego. Bliźniakom Tomkowi i Tosi rodzice obiecali wyjazd na Mazury. Wcześniej mają spędzić miesiąc u cioci na wsi. Niestety, plany muszą ulec korekcie, bo Tomek ma poprawkę z historii. Zamiast do cioci ma jechać do wuja Stefana. By ratować brata, Tosia w „męskim” przebraniu jedzie zamiast niego. Zostawia list, aby Tomek przebrał się za nią i pojechał do ciotki na wieś.

**G. 14:05****Splątane losy****TVP 1**

Ayfer martwi się o męża. Halil jest bowiem rozkojarzony, nie je i nie śpi. Ayfer nie wie, co go dręczy. Mine natomiast nudzi się w rezydencji. Woli się bawić z innymi dziećmi, ale to wykluczone. Munevver wspomina chwile, kiedy Pakize i Çetin byli dziećmi. Burak postanawia unikać Yasemin, by jej do siebie nie zrazić. Finalnie Munevver „ulega” wnuczce i wysyła Mine do parku z Suzan. Towarzyszy im Halil. Dorośli liczą, że pojawi się tam Yasemin.

**G. 20:10****Prosta sprawa****Ale Kino+ HD**

Mężczyzna o nieznanym imieniu i burzliwej przeszłości pojawia się w mieście. Celem jego wizyty jest spłata długu zaciągniętego wiele lat temu u przyjaciela. Sprawy szybko się komplikują, bo jego przyjaciel – człowiek, któremu ma oddać pieniądze – zadarł z mafią. Od tego momentu bezimienny bohater prowadzi batalię z bezwzględnymi gangsterami, której stawką jest sprawiedliwość dla pokrzywdzonych przez bandytów ludzi. Jeden zły ruch może go jednak kosztować życie... jego i innych. W serialu z 2024 roku pojawia się plejada znakomitych polskich aktorów: Mateusz Damięcki jako tytułowy bezimienny bohater, Piotr Adamczyk jako Kazik, Magdalena Wiczerka w roli dziennikarki Justyny, Mateusz Kmicik jako Czacha, Izabela Kuna jako Joanna Gawełek, Maciej Musiał, Mateusz Więclawek, Krzysztof Zalewski i Maciej Damięcki.

G. 18:15**1920. WOJNA I MIŁOŚĆ****TVP Historia**

Serial historyczny z elementami sensacyjnymi „1920. Wojna i miłość” opowiada o jednym z najważniejszych okresów w dziejach Polski – o walce o niepodległość w 1920 r. Akcja rozpoczyna się w 1918 r. w pogrążonej chaosem Rosji, gdzie poznajemy głównych bohaterów – Bronka, Władka i Józefa. Bronek Jabłoński (Jakub Wesołowski) jest oficerem rosyjskiej armii. Wpada w ręce bolszewickiego oddziału dowodzonego przez okrutnego Tkaczenkę, ale udaje mu się zbiec. Władek Jarociński (Wojciech Zieliński) ze Śremu, żołnierz pruskiej armii i Józef Szymański (Tomasz Borkowski), matematyk ze Lwowa, oficer w austro-węgierskiej c. k. armii stają naprzeciw sobie w bitwie. Józefowi udaje się wyrwać z niemieckiego okupacji. Władek, wbrew własnej woli, zostaje dezertorem. Wkrótce do uciekinierów dołącza Bronek. Całą trójkę zatrzymuje niemiecka żandarmeria i trafiają do obozu internowania. 11 listopada 1918 r. przychodzi niepodległość. Trzej koledzy wyruszają w kierunku Warszawy. Los sprawia, że ich historie się przeplatają, a spotkania następują w najbardziej nieoczekiwanych okolicznościach.

**G. 16:00****Dziedzictwo****TVP 1**

Semih ukrywa swoje obrażenia i w panice kontynuuje intrygę. Nana przyznaje Aynur, że czuje coś do Poyraza, ale woli tłumić uczucia. Isil zapowiada Ezgi, że doprowadzi do jej ślubu z Sinanem, który wyraźnie faworyzuje Aynur. Cansef podsłuchuje rozmowę Şahina İbrahim i Czarną kłócą się o imię dla ich dziecka.

G. 17:20**Panna młoda****TVP 2**

Derya wreszcie wyznaje Cemilowi prawdę o Hancer, jej stanie i pomysłach. Niedługo później dochodzi do dramatycznej konfrontacji Meliha, Hancer i Cihana w domu Cemila. Wybuch awantury, jakiej jeszcze nie było! Z kolei Sinem traci wszelkie złudzenia i sentyment do Meliha. Czuję się oszukana. Melih natomiast składa propozycję Hancer. Czy ją przyjmie?

KRZYŻÓWKA NR 123

Poziomo:

- 1) Tomasz, aktor z filmu „Listy do M.”,
6) nadwyżka gotówki w kasie,
10) fachowiec od okularów,
11) Bilbo, bohater powieści „Władca Pierścieni”,
12) motyw zdobniczy w architekturze,
13) między kondygnacjami,
16) profesor ... Gąbka, porwany do Krainy Deszczowców,
19) wysoki ptak z Afryki, węzojad,
24) silnie usztywnione płótno introligatorskie,
25) zarośnięta wyspa na rzece,
27) leczy miętą, rumiankiem,
28) „... posłów greckich”, tragedia Jana Kochanowskiego,
29) ssak spokrewniony z kozą domową,
31) miękki metal, berylowiec,
33) na czele spółdzielni,
34) „... gotuje”, program kulinarny śląskiego kucharza,
36) doświadczenie nabyte przez lata praktyki,
37) na ramionach harcerki,
38) pleciony z wikliny,
39) fałda na spodnicy,
40) sala wykładowa na uniwersytecie.

Pionowo:

- 1) turecka potrawa z jagnięciny,
2) pieczywo na śniadanie,
3) Elza z afrykańskiego buszu,
4) Wojciech, współtwórca „Panoramy Racławickiej”,
5) nadaje kierunek łodzi,
6) drewniane wiaderko na mleko,
7) miejsce zaniku wód na ob-

12 312 53 88

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

0110990500

AUTOPROMOCJA

1		2		3		4		5		6		7		8		9	
						10											
11																	
						13	14		15								
16	17		18						19		20		21		22		23
						24											
25						26					27						
						28											
29		30										31		32			
33												34				35	
36												37					
38						39										40	

- szarze krasowym,
8) polska fabryka rowerów,
9) Jan Kiepura lub Jose Carre-ras,
14) lubi wędrować po świecie,
15) drzewo o „drżących” liściach,
17) najmłodsza żona proroka Mahometa,
18) Jerzy, aktor z komedii „Gdzie jest generał?”,
20) skacze na pochyłe drzewo,

- 21) wybrany król przed koronacją,
22) Jorge, brazylijski pisarz („Ka-
kao”),
23) strącenie poprzeczki przez tyczkarza,
26) horror z rolą Brada Pitta,
29) wielkanocne ciasto jak ptak,
30) biały kruk, rzadkość,
31) słodka bułka drożdżowa,
32) przestarzałe o księgowości,
35) fartuch ochronny, chałat.

ROZWIĄZANIE NR 122

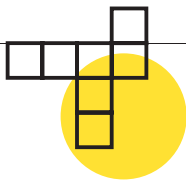
D	Y	D	A	K	T	Y	K			P	I	O	S	E	N	K	A
A		E		O				O	D	R	A			K		I	M
T		B		M	Y	S	L			R	E	N	O		E		O
S	K	L	E	P		L	O	R	E	A	L		P	O	B	Ö	R
U		I		A	M	U	R			D	A	N	E		Y		K
N	A	N	O	S		B	A	L	K	O	N		K	O	T	K	A
	L		K		S		D			K		W		G		U	
W	I	Ö	R		L	E	O	M	E	S		S	I		R	Y	T
	B		E		I							A		O		E	
M	I	S	T	R	Z							Z	A	D	O	R	A
E		P		Z									L		S		F
S	O	R	B	E	T								S	P	A	C	E
T		Z		M										A		I	Y
W	I	Ę	Z	Y										K	L	E	I
O		T		K	O	N	O	P	N	I	C	K	A		N		A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

łączy rękę z tułowiem	↓	kryty pojazd konny	↖	„ręka” mopsa Merkury lub Mars	↖	stop żelaza z węglem	↖	huczne oklaski dawna Japonia	↖	trasa wyścigu	↖	cieszy piłkarskiego kibica	↖	podaje dyrygent pisarz, prozaik	↖	kapela z wyspy Bali	↖
potocznie o gramofonie	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓	↓
draży skałę	↖					góry z Mont Blanc	↖					gruby sznur	↖				
obronne osiedle w Afryce	↖					wydarzenie, epizod	↖	grecka litera przód kozuli	↖				rasowy kot	↖		Hałama, tancerka	↖
megiera twóca opery „Carmen”	↖	przebój, szlagier	↖	rodzaj smaru ochronnego	↖	instrument dęty	↖					brazylijski „król” futbolu	↖				
	↖							powieść Rodzie-wi-czówny	↖			Feridun, polski reżyser	↖				
						żałobna tkanina	↖			zebranie u szefa	↖						
maść konia	↖							majonez do sałatek	↖			lowa lub Kansas	↖				

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PERSONEL.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś postaw na odwagę i działaj bez zwłoki. Horoskop dzienny zapowiada szansę na sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Ruszał na nowe wyzwania. Horoskop na dziś wróży, że szczerza rozmowa przyniesie ci ważną wskazówkę.

Baran (21.03 - 19.04)
Uda ci się rozwiązać problem. Horoskop dzienny na środę mówi, że odzyskasz pewność siebie.

Byk (20.04 - 20.05)
Czeka cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny zapowiada, że otworzy przed tobą nowe możliwości.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Zaufaj intuicji - podpowie ci właściwą drogę. Horoskop na dziś mówi, że bliska osoba okaże ci wsparcie.

Rak (22.06 - 22.07)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop dzienny na środę wróży, że zabłyszczysz pomysłem.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobne szczegóły okażą się dziś ważne. Horoskop dzienny radzi we wszystkim zachowywać spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś zapowiada, że rozmowa przyniesie ci ulgę i pomoże odbudować harmonię.

Waga (23.09 - 22.10)
Nie ukrywaj swoich uczuć. Horoskop dzienny na środę mówi, że szczerzość pozwoli ci zamknąć trudny temat.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Los sprzyja spontanicznym decyzjom. Horoskop dzienny mówi, że nowa propozycja przyniesie ci wiele radości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Kreatywny pomysł może dziś zmienić twoje plany. Horoskop dzienny na środę radzi posłuchać intuicji.

0011567009

Panu

Robertowi Ślusarkowi

Dyrektorowi Muzeum Ziemi Sądeckiej

oraz

Jego Rodzinie

wyrazy najgłębszego współczucia

oraz wsparcia w trudnych chwilach po śmierci

Taty

śp

Franciszka Ślusarka

składają

Koleżanki i Koledzy z Muzeum Ziemi Sądeckiej

Nabożeństwo żałobne

poprzedzi modlitwa różańcowa o godz. 11.30.

Msza Św. Żałobna odprawiona zostanie

w Kaplicy na cmentarzu w Podłężu

13 sierpnia 2026 roku o godz. 12.00

0011567009

REKLAMA

0011560191

KARAWAN

GRUPA

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ

12 411 11 11

12 658 21 11

również w

Niedziele i Święta

www.karawan.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul.Rakowicka 26a

12 222 00 30

ul.Reduta 38

12 222 50 49

Cm. Batowice

12 413 63 46

ul.Rakowicka 33a

12 412 89 83

ul.Wrocławska 8

12 631 77 95

Krakowskie Krematorium

ul.Wielogórska 20

12 413 33 33

ul.Dolnych Młynów 3

12 632 11 22

ul.Bieżanowska 24

12 658 21 11

ul.Ćwiklińskiej 10

606 793 279

Cm. Grębałów

12 645 14 35

Sieroszewskiego 5

12 686 61 45

cała doba

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:

12 6 888 444, 508 26 26 84

Kraków, ul. Zabłocie 43 A

reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA

REKLAMA

0111562220

FIRMA SPRZEDA

budynek przemysłowy

w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

AUTOPROMOCJA

Gazeta Krakowska

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

gazetakrakowska.pl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarско-blacharskie!
Naprawa i remont dachów. Likwidacja
przecieków. Szybko i solidnie.
Atrakcyjne ceny, darmowa wycena.
Zadzwoń! Tel. 880-821-746

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
**Bez wychodzenia
z domu.**

ibo.polskapress.pl

nasze

komunikaty.pl

aktualne

z całej Polski

przetargi

REKLAMA

0011563598

Zarząd Powiatu Brzeskiego

zgodnie z § 6 ust. 4 i 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu pisemnym nieograniczonym

na sprzedaż nieruchomości, obejmującej działkę nr 1001/3 o pow.

0,1377 ha, położoną w obrębie ewidencyjnym Jasień, gmina Brzesko, będącą własnością Powiatu Brzeskiego.

Przedmiot przetargu

Nieruchomość stanowiąca własność Powiatu Brzeskiego, obejmująca działkę nr 1001/3 (klasoużytki: R111a – grunty orne o pow. 0,1377 ha) o powierzchni 0,1377 ha, położona obrębie ewidencyjnym Jasień, gmina Brzesko.

Nieruchomość stanowi działkę nr 1001/3, położoną przy ul. Kasztanowej w Jasieniu (powyżej Domu Dziecka w Jasieniu). Działka od strony zachodniej bezpośrednio przylega do drogi gminnej (ul. Kasztanowej), z pozostałych stron działka otoczona jest zabudową mieszkaniową.

Przez południowo-zachodnią część działki przebiega sieć energetyczna (na działce znajdujesię słup średniego napięcia), sieć gazowa i wodociągowa – znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie działki, brak jest sieci kanalizacyjnej.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania

Dla terenu ww. nieruchomości brak jest Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Według ustaleń „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzesko”, zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej nr XL/286/98 z dnia 15.06.1998 r., działka nr 1001/3, położona w miejscowości Jasień, gm. Brzesko, znajduje się w strefie wielkoprzestrzennej centralnej urbanizacji typu miejskiego i podmiejskiego.

Działka nr 1001/3, położona w Jasieniu, posiada decyzję Burmistrza Brzeska z dnia 24.05.2016 r.

znak: ITK.III.6730.73.2016.PP, ustalającą warunki zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej dla zagospodarowania terenu pod budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego.

Obciążenia nieruchomości

Dla nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Brzesku prowadzona jest księga wieczysta nr TR1B/00076589/4, której dział III – Prawa, roszczenia i ograniczenia, oraz dział IV – Hipoteki, – nie zawierają wpisów.

Zobowiązania, przedmiotem których jest nieruchomość

Nieruchomość nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 160 000,00 zł /netto/
(słownie: sto sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100 /netto/)

Do ceny sprzedaży uzyskanej w drodze przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%

Wysokość wadium ustala się w wysokości 10% ceny wywoławczej, czyli 16 000,00 zł.

WARUNKI PRZETARGU

1. Przetarg na sprzedaż wyżej opisanej nieruchomości organizowany jest na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości.

2. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wyżej określonej wysokości oraz złożenie pisemnej oferty.

3. Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia **16 września 2026 r.** w formie pieniężnej na konto bankowe Starostwa Powiatowego w Brzesku, prowadzone przez PKO BP S.A. o/Brzesko, nr konta: 03 1020 2892 0000 5802 0678 2637, przy czym za datę wpływu przyjmuje się datę uznania rachunku bankowego.

4. Oferty należy składać do dnia **17 września 2026 r.** do godziny 15.00 w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Brzesku, ul. Głowackiego 51, pokój 213 (II piętro), w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż działki nr 1001/3 w Jasieniu – nie otwierać przed dniem **23 września 2026 r.**”.

5. Pisemna oferta powinna zawierać

a) Imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot

b) Datę sporządzenia oferty

c) Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń

d) Oferowaną cenę i sposób jej zapłaty

Oferty muszą być czytelne i nie budzić wątpliwości co do ich treści.

6. Do oferty należy dołączyć:

a) Kopię dowodu wniesienia wadium lub dowody stanowiące podstawę do zwolnienia z tego obowiązku (dotyczy osób, którym przysługuje prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej w wyniku wypędzenia z byłego terytorium RP lub jego opuszczenia w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r.).

b) Pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości ustalonego wadium w razie uchylenia się od zawarcia umowy (dotyczy osób zwolnionych z obowiązku wniesienia wadium).

7. Przetarg może się odbyć, chociażby wpłynęła tylko jedna oferta spełniająca warunki podane w niniejszym ogłoszeniu, tj. **zaoferowana cena będzie wyższa o co najmniej 1% od ceny wywoławczej**

8. **Przetarg składa się z części jawnej i części niejawnej. Część jawna przetargu odbędzie się w obecności oferentów w dniu 23 września 2026 r. (środa) o godzinie 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Brzesku, ul. Głowackiego 51, sala nr 327.**

9. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami – w pokoju nr 304, III piętro, Starostwa Powiatowego w Brzesku, ul. Głowackiego 51 lub telefonicznie, dzwoniąc pod nr tel. (14) 66 320 71 lub (14) 66 331 11 (wew. 166).

10. Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Brzesku oraz Urzędu Miejskiego w Brzesku, umieszczenie na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Brzesku www.powiatbrzeski.pl oraz Biuletynu Informacji Publicznej (BIP). Ponadto wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w prasie o zasięgu obejmującym co najmniej powiat, na terenie którego położona jest zbywana nieruchomość.

eprasa.pl 374bf62885

LEKKOATLETYKA

Sprint daje moc radości. Polka ponownie druga w Europie

Paweł Wiśniewski

Mamy pierwszy medal 27. edycji lekkoatletycznych mistrzostw Europy. W finale biegu na dystansie 100 metrów (+1,0 m/s) Ewa Swoboda sięgnęła z czasem 11,02 s po srebrny medal. Na „Alexander Stadium” szybsza była tylko Brytyjka Amy Hunt – 11,00 s. Brąz zdobyła mało znana Belgijka Delphine Nkansa (11,06 s), której tata pochodzi z Ghany.

W 92-letniej historii European Athletics Championships reprezentacja Polski wywalczyła już 186 medali, w tym 59 złotych, 61 srebrnych i 66 brązowych. Zawody potrwać do niedzieli.

Ewa Swoboda znakomicie zareagowała na strzał startera (0,128 sekundy). Amy Hunt wyraźnie została w blokach, ale na dystansie potrafiła odrobić straty. Dotych-

czas urodziwą Brytyjkę lepiej znałimy ze świetnych występów na 200 metrów (m.in. wicemistrzyni świata z 2025 roku, rekordzistka świata do lat 18 – 22,42 s z 2019 roku, z „życiówką” 22,08 s!).

– Wróciłam tam, gdzie chciałam być, bo po paryskich igrzyskach było ze mną źle – stwierdziła nasza najszybsza sprinterka. – Dajcie się pocieszyć tym srebrem. Pozdrawiam wszystkich tych, którzy we mnie zwątpili i nie wierzyli. To dzięki wam znów tu jestem. Jestem z siebie bardzo zadowolona. Cieszę się, że to mnie znowu cieszy.

Swoboda wywalczyła dla Polski siódmy medal mistrzostw Europy na 100 metrów. Wcześniej dokonały tego: Stanisława Walasiewicz (złoto – 1938 rok), Teresa Wieczorek-Cieplą (brąz – 1962), Ewa Kłobukowska (złoto – 1966), Irena Szewińska (srebro – 1966 i złoto – 1974) oraz Ewa Swoboda (srebro – 2024).

Halowa rekordzistka Polski w biegu na 60 metrów (6,98 s – 2 marca 2024 r., Glasgow) po raz czwarty startowała na 100 metrów na mistrzostwach Europy organizowanych na otwartym stadionie (2018 – półfinał, 2022 – 4. miejsce, 2024 – 2. miejsce, 2026 – 2. miejsce). To rekord w kontekście liczby startów Polek w tej konkurencji na ME (poza Swobodą więcej niż dwa starty zanotowały tylko startujące ponad pół wieku temu Irena Szewińska i Danuta Jędrejek – po trzy).

Swobodę czeka jeszcze na tych mistrzostwach start w sztafecie 4 x 100 metrów kobiet. A już niebawem nasi kibice będą mogli zobaczyć jedną z najszybszych niewiast na Starym Kontynencie u siebie – 23 sierpnia w Chorzowie w biegu sztafety mieszanej 4 x 100 metrów i na 100 metrów oraz 26 sierpnia w Szczecinie na „setkę”.

Kapitanami reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Birmingham zostali wybrani – przez



Trzy najszybsze sprinterki w Europie. Od lewej: nasza Ewa Swoboda, Brytyjka Amy Hunt i Delphine Nkansa z Belgii

aklamację, czyli jednomyślnie, bez liczenia głosów – Natalia Bukowiecka i Wojciech Nowicki.

Niestety, nasz mistrz olimpijski (2020 r.) i 3-krotny mistrz Europy (2018, 2022 i 2024) w rzucie młotem już żegna się z imprezą, nie zdołał bowiem awansować do konkursu finałowego (w eliminacjach tylko 74,49 m...).

– Chciałbym rzucać dalej – wyjaśnił Nowicki. – Fizycznie jestem przygotowany, ale szwankuje technika. Nie mam odpowiedniego czucia. To smutne, ale muszę to przełknąć z pokorą. Bardzo chciałem wrócić do dobrej formy po kontuzji, ale na razie się to nie udaje. W tym sezonie mi się nie układa i młot nie leci tak daleko, jakbym chciał.

TENIS

Świątek powalczy w Toronto o pierwszy w tym sezonie finał turnieju WTA

Zbigniew Czyż

Iga Świątek zagra dziś w pół-finał tenisowego turnieju WTA 1000 w Toronto. Rywalką Polki będzie Ukrainka Elina Switolina. W ćwierćfinale Polka wygrała z Rosjanką Dianą Szajder 6:2, 6:1.

Raszynianka (nr 8 WTA) miała zdecydowaną przewagę w obu setach. Nie musiała bronić nawet jednego break pointa, a sama przełamała siedemnastą tenisistkę w rankingu: dwa razy w pierwszej odsłonie i trzykrotnie w drugiej, w tym w ostatnim gemie tego pojedynku.

– Każdy ćwierćfinał jest trudny i ten także taki był, szczególnie biorąc pod uwagę sposób, w jaki ona podkręcała piłki, oraz warunki. Było bardzo wietrznie. W tym turnieju gram lepiej niż w większości innych w tym sezonie, doceniam możliwość rozegrania kolejnego meczu na tym sta-

dionie, cieszę się, że tu jestem – powiedziała tuż po meczu Świątek.

W Canadian Open podopieczna hiszpańskiego trenera Francisco Roiga dotarła do półfinału po raz drugi. Poprzednio udało jej się to w 2023 roku w Montrealu.

– To, jak gram, dodaje mi pewności siebie. Dobrze czuję się na korcie. Wiem, jak dużo trenuję, to też dobrze na mnie wpływa. Teraz to tylko kwestia tego, żeby mieć właściwe nastawienie każdego dnia, trzymać się rutyny, dawać z siebie wszystko – dodała Świątek.

Najbliższą rywalką polskiej tenisistki, Elina Switolina (nr 9 WTA), w swoim ćwierćfinale wygrała z Jekateriną Alexandrową (nr 16) 3:6, 6:0, 6:3.

Środowe starcie w Toronto, którego początek zaplanowano na godz. 21 polskiego czasu, będzie ósmym w historii rywalizacji tych zawodniczek. W dotychczasowych siedmiu meczach Świątek zwyciężyła w czterech. W tym

roku panie spotkały się na korcie już dwa razy i dwukrotnie lepsza była tenisistka zza naszej wschodniej granicy: Switolina pokonała Iggę w ćwierćfinale w Indian Wells na kortach twardych oraz w półfinale w Rzymie na kortach ziemnych.

– Iga to wielka mistrzyni, a w tej imprezie gra naprawdę dobrze. Będę musiała dać z siebie wszystko – mówi przed konfrontacją ze Świątek Switolina.

Stawką będzie nie tylko awans do finału turnieju w Toronto. Jeśli Polka wygra, zapewni sobie awans na siódmą lokatę w zestawieniu WTA, a ewentualny końcowy triumf w Kanadzie zapewni jej nawet piątą pozycję. Jeśli jednak górą będzie Ukrainka, to zawodniczki zamienią się miejscami w rankingu i Świątek spadnie na dziewiąte miejsce.

Za awans do półfinału i cztery rozegrane do tej pory mecze Świątek zarobiła już 297 315 dolarów, czyli ponad 1,1 miliona złotych. Puła nagród w całej imprezie wynosi 7 433 076 dolarów. Zwycięzcy turnieju otrzyma 1 085 220 dolarów, czyli około 4,12 miliona złotych, oraz 1000 punktów do rankingu WTA.

REKLAMA

0011564002

CRACOVIA

X RAKÓW CZĘSTOCHOWA

STADION CRACOVII

NIEDZIELA 16.08.2026

GODZINA 17:30

PVO Bank Polski

EKSTRAKLASA

SPORT

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Murat Colak na razie zostaje. Pytanie co dalej z Cracovią?



Murat Colak oficjalnie prezesem Cracovii został 15 lipca. Ostatnie tygodnie nie były jednak dla niego łatwe

Bartosz Karcz

Nie będzie zmiany prezesa w Cracovii. Murat Colak zostaje, o czym poinformował na swoim profilu na platformie X. Jak zapewnia prezes, „Pasy” mają się wkrótce wzmocnić. Swoim wpisem przekazał jednak również kilka innych ważnych informacji.

Zacznijmy od początku. Cracovia źle weszła w sezon. W trzech meczach zdobyła jedynie dwa punkty, nie strzeliła ani jednej bramki. Gołym okiem widać, że ten zespół potrzebuje wzmocnień. Tym bardziej, że to nie chodzi o próbę trzech meczów. Jeśli wziąć pod uwagę również poprzednie rozgrywki, „Pasy” wygrały w 2026 roku zaledwie dwa razy na dziewiętnaście spotkań! To musi wśród kibiców budzić niepokój. Musiały pojawić się też pytania, co dalej?

W poniedziałek wieczorem znany dziennikarz Mateusz Borek poinformował, że możliwa jest dymisja Murata Colaka z funkcji prezesa. My też potwierdziliśmy, że Turek takie rozwiązanie brał pod uwagę, bo uważał, że skoro obiecał trenerowi Bartoszowi Grzelakowi i kibicom wzmocnienia, to musi z danego słowa się wywiązać. A przecież to nie on wydaje swoje pieniądze na takie ruchy. Decyzję o tym czy do tej dymisji dojdzie czy nie, miał Colak podjąć po rozmowie z właścicielem klubu Robertem Płatkim.

I najwyraźniej udało mu się w jakimś stopniu amerykańskiego biznesmena przekonać, bo już nie ma mowy o odejściu z klubu.

Murat Colak natomiast napisał na platformie X: W odniesieniu do prośb naszych kibiców podczas wczorajszego spotkania chciałbym przekazać, że odbyłem rozmowę z właścicielem Klubu Robertem Płatkim, a także trenerem Bartoszem Grzelakiem.

Udało nam się dojść do porozumienia i wspólnie pracujemy dalej. Przed nami jeszcze kilka ważnych ruchów w trwającym oknie transferowym, dlatego teraz skupiamy się na tym, żeby jak najlepiej przygotować zespół do dalszej części sezonu.

W najbliższym czasie Robert Platek udzieli wywiadu jednemu z największych polskich mediów, w którym opowie o swojej wizji oraz planach dotyczących Cracovii.

Walczyć do końca, nie poddawać się! Jak odbierać oświadczenie Murata Colaka? Naszym zdaniem mimo wszystko, jako chwilowe uspokojenie sytuacji. Trudno bowiem po tych kilku zdaniach od razu uwierzyć w ofensywę transferową „Pasów”. Bo oczywistym przecież pytaniem jest, że skoro Robert Platek chce to zrobić, dlaczego takich ruchów nie wykonał do tej pory, a zespół nie został wzmocniony w konkretny sposób w formacji ataku, skoro był to wręcz nakaz chwili po poprzednim sezonie, w którym dopiero w ostat-

niej kolejce Cracovia zapewniła sobie utrzymanie w ekstraklasie.

Kibice Cracovii wciąż są mocno rozczarowani przede wszystkim stroną sportową drużyny z ul. Kałuży. Posprzedaży Oskara Wójcika do Werderu Brema liczyli, że przynajmniej część tych środków przeznaczona zostanie na transfery. Tymczasem trudno mówić o znaczących wzmocnieniach. W letnim oknie transferowym „Pasy” pozyskały do tej pory: Dominika Baumgartnera, Vincenta Burleta, Filipa Marchwińskiego i Alexa Marciniaka. Do klubu z wypożyczenia do Puszczy Niepołomice wrócił również Kacper Śmiglewski. Cracovia wciąż nie ma jednak nowego, skutecznego napastnika. Przymierzany do tej roli Marchwiński zagrał tylko kilkanaście minut w meczu z Lechem Poznań, a niedługo później zerwał więzadła i w tym sezonie już nie zagra.

Trudno w takiej sytuacji dziwić się kibicom Cracovii, że są mocno zaniepokojeni. Ich zespół nie strzela bowiem w ogóle bramek i trudno liczyć, że bez pozyskania skutecznego snajpera zacznie to robić w najbliższym czasie regularnie. Sprawa jest oczywista - jeśli Krakowianie tego nie zaczną robić, nie będzie też punktow dla drużyny ustawi się w gronie głównych kandydatów do spadku! W obecnej sytuacji pozostaje fanom wierzyć, że słowa Murata Colaka, zawarte w jego oświadczeniu, znajdą wkrótce potwierdzenie w rzeczywistych działaniach klubu z ul. Kałuży. ©

• **W I rundzie PP** Wisła zagra w Opolu z Odrą 1.09, Cracovia w Pruszkowie ze Zniczem 2.09, a Wieczysta w Świdniku z Avią 3.09

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Wieczysta wreszcie ma nowego napastnika. Białek strzelał gole w Bundeslidze

Artur Bogacki

Zawodnikiem Wieczystej Kraków został wczoraj Bartosz Białek. Niespełna 25-letni napastnik ma wzmocnić siłę ognia drużyny beniaminka ekstraklasy.

To transfer z kategorii „pilne”, bo środek ataku w ekipie z ul. Chałupnika obecnie jest najsłabszym ogniwem w zespole. Wieczysta zaczęła debiutancki sezon w elicie tak naprawdę z dwoma piłkarzami na tej pozycji. Graczem pierwszego wyboru był Stefan Feiertag, który wiosną rozkręcił się, był bohaterem pomyslnych baraży o awans, został najlepszym strzelcem zespołu. Kontrakt z nim został przedłużony, Austriak na inaugurację ekstraklasy nawet zdobył bramkę. Tyle że po tym pierwszym meczu wypadł z kadry z powodu kontuzji. Jest już po operacji, czeka do długa przerwa.

Zrobił się więc spory problem. Został tylko Paulinho, który zresztą nawet w I lidze furory nie robił. Znamienne jest to, że w ostatnim spotkaniu (z Lechem Poznań) trener Kazimierz Moskal na „szpicy” ustawił nie Portugalczyka, a ofensywnego pomocnika Tobiasa Christensena. Norweg nawet był blisko zdobycia gola. Trudno jednak oczekiwać, by było to rozwiązanie na stałe.

Klub długo szukał wzmocnień w ataku, przewijały się kolejne nazwiska kandydatów (ostatnio głośno było m.in. o znanym z gry w Wiśle Kraków Łukaszu Zwolińskim). Teraz wygląda na to, że problem zo-

stał częściowo rozwiązany, choć bardzo przydałoby się kolejni zawodnicy na tej pozycji. Z naszych informacji wynika, że spodziewać się należy następnych transferów. Trwają bowiem negocjacje, trop wiedzie do Szwajcarii i Belgii.

Na razie pole manewru poszerzone zostało o Białka, dla którego to powrót do naszej ekstraklasy. Ten rośli napastnik (191 cm wzrostu) w Krakowie podpisał roczny kontrakt. Jest wychowankiem Stali Brzeg, w Polsce wcześniej grał w Zagłębiu Lubin. Ostatnie sześć lat spędził w Niemczech (31 meczów i 2 gole w Bundeslidze w barwach Wolfsburga), Holandii (25 występów i 5 goli w Eredivisie w Vitesse Arnhem) i Belgii (6 meczów i 1 bramka w Eupen).

W poprzednim sezonie Białek grał w SV Darmstadt, w 2. Bundeslidze (zaliczył 14 meczów). Większość wiosennej części rozgrywek stracił z powodu urazu stawu skokowego. Zresztą kontuzje były częstym problemem. Miał długie przerwy, m.in. z powodu zerwania więzadeł w kolanie. Pytanie, czy po powrocie do kraju uda się uniknąć takich kłopotów i obudować formę w barwach Wieczystej?

Być może Białek zadebiutuje już w najbliższej kolejce. W sobotę (15 sierpnia) Wieczystą czeka wyprawa na mecz z Piastem Gliwice. Później będą dwa spotkania w Krakowie - formalnie też na wyjeździe, w derbach z Cracovią (21 sierpnia) i Wisłą (29 sierpnia). W roli gospodarza beniaminek, dopiero po raz drugi, wystąpi 7 września, gdy podejmie Zagłębie Lubin. ©



Bartosz Białek wraca do polskiej ekstraklasy po sześciu latach. Za granicą napastnik występował w Niemczech, Holandii i Belgii